

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
z dostawą do domu . . . „ 4.50  
na prowincji . . . . . „ 4.50  
za granicą . . . . . „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

**20 groszy**

Redakcja i Dyrekcja:  
Lwów, Sykstuska 21

Telef. w dzień Nr. 24 — od god.  
10 wieczór drukarnia 496.

Adm. Istracja: Lwów, Szalnochy 2  
Telefon: 19-87.

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

## Podwyżka biletów tramwajowych z dn. 1 lipca

### Prof. Bartel znowu premierem.

(k) Przedwczorajszy dzień rozwiązał ostatecznie atmosferę szerzonych od szeregu tygodni pogłosek o mającej nastąpić zmianie gabinetu Marsz. Piłsudskiego. W wyniku przeprowadzonej onegdaj rekonstrukcji rządu dotychczasowy wicepremier Bartel objął stanowisko premiera po Marsz. Piłsudskim, w miejsce zaś ministrów Dobruckiego i Romockiego mianowani zostali ministrami pp. dr. Switalski i inż. Kühn.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, powyższa rekonstrukcja gabinetu nie wniosła zasadniczej zmiany w sytuacji politycznej. Wprawdzie dokonane zostały zmiany w dwóch ważnych dziedzinach życia państwowego, jakimi są ministerstwa oświaty i komunikacji, ale nastąpiło to raczej ze względów natury personalnej, aniżeli z konieczności dla dobra tych zespolów. Nie mamy bowiem najmniejszej gwarancji, czy pp. Switalski i Kühn na nowych stanowiskach okażą się lepszymi od swoich poprzedników.

Nie może ująć naszej uwagi fakt, że na stanowisku ministra spraw wewn. pozostał nadal min. Składkowski, który w pełni zasłużył sobie na odpoczynek po „wytężonej“ akcji wyborczej na rzecz Be-be. Zdawało się, że w wyniku debaty budżetowej i skreślenia funduszu dyspozycyjnego MSW. min. Składkowski wyciągnie pewne konsekwencje i nie zadowolony się ucieczką za parawan zaufania Marsz. Piłsudskiego, jak to uczynił w czasie obrad nad budżetem. Nie możemy również nie zwrócić uwagi na to, że na stanowiskach swoich pozostali przedstawiciele żubrów ministrowie Niezabykowski i Męysztowicz.

W tej chwili obchodzi nas jednak sprawa nominacji prof. Bartla na stanowisko premiera. P. Bartel piastował już ten urząd bezpośrednio po przewrocie majowym i padł w walce o hegemonję rządu nad sejmem. P. premier Bartel z okresu tego nie pozostawił po sobie żalu i miłych wspomnień. W odniesieniu do sejmu usiłował odegrać rolę trabanta nowego w Polsce antyparlamentarne go kursu. Przy każdej sposobności starał się podkopać autorytet sejmu i zdepopularyzować go w oczach społeczeństwa. Był jednym z inicjatorów nagonki na parlamentaryzm.

W codziennej pracy rządu prof. Bartel wprowadził szkodliwy system bezprogramowości. Nikomu nie wiadomo było, co jego rząd zamierza uczynić, jakimi zagadnieniami zajmuje się.

Zdażać się niekiedy, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, że nazwisko stanowi program. Trudno jest odnieść to do nazwiska prof. Bartla.

Bardzo wjele do życzenia pozostawił stosunek p. Bartla do pracowników państw. i ich postulatów. Wjęczne wędrowki ich delegacji o poprawę bytu, mimo ustawicznych obietnic, skończyły się na niczem. Słynne „za dwa tygodnie“ powędzeliła do kolejarzy: Możecie pracować niespokojnie! oraz inne aforyzmy w stylu Włosa wzbogaciły repertuar przysłowiowy ku ogólnemu oburzeniu klasy pracującej.

### Dzisiaj kończą się obrady Kongresu Pokoju.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.) W dniu dzisiejszym prace Kongresu Pokoju odbywały się tylko w godzinach rannych. Wygłoszono szereg referatów zakończonych rezolucjami, które uchwalono. Na dzisiejszym posiedzeniu wygłoszony został referat „O rozbrojeniu“ przez delegata francuskiego Le Foyer oraz posłankę Karnicką. Godziny popołudniowe pozostawiono do dyspozycji uczestników

kongresu. O godz. 6-tej odbyło się przyjęcie urządzane przez polską Ligę Kobiet Pokoju dla uczestniczek kongresu. Kongres zakończy się w dniu 29 bm. Szereg rezolucji, które zapadły na kongresie, znamionują jednolitą wolę pokoju. W dn. 29 bm. niemal wszyscy członkowie kongresu wyjadą do Krakowa gdzie zwiedzą Zamek królewski, muzea etc.

### Przeciw imperjalizmowi nacjonalistycznemu.

Mowa marszałka Daszyńskiego na Kongresie Pokoju.

WARSZAWA, 28. czerwca. (Pat.) Pan Marszałek Daszyński podejmował dziś prezydium Międzynarodowego Kongresu Pokoju obiadem w sali Malinowej hotelu Bristol. P. Marszałek wygłosił pod koniec obiadu następujące przemówienie: Z wielką radością witam wszystkich szefów światowego pacyfizmu. Parlament polski dał niejednokrotnie bardzo dobitny wyraz

swoich uczuć pacyfistycznych

na równi z rządem polskim, który złożył swe podpisy pod protokołem genewskim z roku 1924, który był wyrazem najdalej posuniętego europejskiego pacyfizmu. Jakiś czas potem Polska w Genewie

potępiła wojnę jako zbrodnię.

Polska oświadczyła wówczas, że pragnie współpracować z tą grupą państw, któreby chciały zagwarantować pokój. Witając w tym miejscu dostojnych gości i wielkich bojowników pokoju, składam Panom

życzenie, aby ruch pacyfistyczny stał się coraz bardziej popularny, aby każda matka schylona nad kołyską swego syna była przekonana, że jej serce

nie jest osłabione w obawie przed niebezpieczeństwem przyszłej wojny.

Ruch pacyfistyczny, któryby miał za sobą poparcie serc matczyńskich będzie ruchem niezwykłym. Pragnąłbym dla pacyfizmu światowego, aby ruch ten okazał się jak najbardziej męskim i odważnym w walce

przeciw imperjalizmowi nacjonalistycznemu,

który jest wrogiem wszelkiego pokoju. Męstwo pokoju musi odnieść zdecydowane i ostateczne zwycięstwo nad męstwem wojny. Witam więc Panów jako mężnych i odważnych żołnierzy pokoju i wnoszę toast pokój i braterstwo narodów.

### Nowy minister komunikacji Kühn o kolejnictwie.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.) Nowomianowany minister Komunikacji inż. A. Kuehn w rozmowie z przedstawicielem „Ekspresa Por.“ zaznaczył, że za najwazn. swe zadanie uważa rozbudowę sieci kolejowej i usprawnienie techniczne i handlowe kolei. Koleje są instytucją pod względem organizacyj. i technicz. tak skomplikowaną, iż pewne formy upodabniające je do przedsiębiorstwa prywatnego są niezbędne. Usamodzielnienie kolei może polegać jedynie tylko na zmianie metod zarządzania a bynajmniej nie może polegać na odsunięciu ich od bezpośrednich wpływów rządu. Min. Kuehn zapewnił, że dążeniem jego będzie dbać o podwładnych mu pracowników, gdyż jestto jednym z czynników usprawnienia aparatu kolejowego.

Inż. Kuehn uzyskał bezterminowy urlop jako dyrektor tramwajów miejsk. i zastrzegł sobie prawo powrotu na to stanowisko, które zajmował od 10 lat.

Obecny powrót p. Bartla na stanowisko szefa rządu nie zapowiada pomyślnego okresu. Człowiek w ciągu krótkiego czasu nie zmienia się radykalnie. A o p. Bartlu jakoś nic nie było słyhać, ażeby usiłował zmienić się. Niewątpliwie pozostał takim, jakim był. Dla społeczeństwa to stanowczo nie wystarcza.

### Marsz. Piłsudski wyjeżdża na kurację do Rumunii.

WARSZAWA, 28. 6. (tel. wł.). Jak dowiadujemy się, Marszałek Piłsudski wyjeżdża w najbliższym czasie na kurację do Herkulesbad w Rumunii. W związku z tą podróżą w dniu jutrzejszym ma wyjechać do Bukaresztu ppłk. Beck.

W niedzielę ma się ukazać w 4 pismach warszawskich wywiad z Marsz. Piłsudskim, w którym wyjaśni motywy ustąpienia ze stanowiska premiera.

### Zaprzysiężenie gabinetu prof. Bartla.

WARSZAWA, 28. 6. (Pat.) Dziś o godz. 12 przebrał się na Zamku nowomianowany gabinet z p. premierem Bartlem na czele. Nieobecny był jedynie inż. Zaleski, który z powodu choroby nie mógł przybyć na Zamek, oraz minister spraw wojsk. marsz. Piłsudski. O godz. 12.10 marsz. Piłsudski przybył na Zamek i złożył przepisana przyjęcie na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym samym czasie złożyli przysięgę wszyscy ministrowie nowoutworzonego gabinetu, a wraz z nimi inż. Kuehn oraz dr. Switalski, jako nowomianowani członkowie gabinetu prof. dra Kazimierza Bartla.

Nie nadużywamy reklamy, nie jest to żaden gwóźdź a e faktycznie najnowszy i najwspanialszy film produkcji 1928/9

# CYRK WOLFSONA

Wyświetlają od jutra Kinoteatry „Kopernik - Marysienka“.

## Po ustąpieniu Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.). Dzienniki omawiając przesilenie rządowe, nie wiążą z dokonaniem zmianami żadnych poważnych skutków politycznych. „Głos Prawdy“ komentując rezygnację marsz. Piłsudskiego ze stanowiska szefa Rządu zaznacza, że przyczyn tej rezygnacji nie należy szukać ani w Jego stanie zdrowia ani w niechęci do załatwiania spraw państwowych. Rezygnacja ta jest aktem politycznym, którego źródła leżą również i w pracy Sejmu. „Głos Prawdy“ zapowiada, że w niedzielnym wydaniu ogłosi obszerny wywiad z marszałkiem Piłsudskim na temat: „Dlaczego przestałem być szefem Rządu“?

WARSZAWA, 28. 6. (AW.). Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora Departamentu politycznego MSWew., opróżnionego wskutek nominacji dra Świątalskiego na stanowisko ministra Oświaty, nie jest dotychczas przesądzoną. Wśród szeregu kandyda-

tów na to stanowisko wymieniają w pierwszej linii wiceprezesa klubu BBWR pulk. Pierackiego oraz p. Józefskiego.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.). Jak się dowiadujemy, b. minister Komunikacji inż. Romocki już 2 miesiące temu, na skutek różnicy zdań z wicepremierem Bartlem złożył podanie o dymisję. Dymisja ta nie była dotychczas rozpatrywana i dopiero wczoraj została przyjęta.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.). W związku z nowowytworzoną sytuacją marsz. Piłsudski zdecydował się wbrew poprzednim projektom na wyjazd do jednego z miejsc kuraacyjnych zagranicę. Wyjazd p. Marszałka nastąpić ma w pierwszych dniach lipca. Ostateczna decyzja co do miejsca spędzenia urlopu przez marsz. Piłsudskiego dotychczas jeszcze nie zapadła.

## Atak giełdźiarzy na polski przemysł naftowy.

„Reorganizacja“ czy... spekulacja?

Rozmowa z tow. Hermanem Diamandem.

Tow. dr. Diamand niedawno wrócił z borystawskiego Zagłębia naftowego, dokąd udał się wezwany przez Związek zawodowy pracowników naftowych w sprawie zagrożonego bytu tych pracowników wskutek koncentrowania się szeregu kopalń i rafinerji pod kierownictwem francuskiej firmy „Premjer“.

W związku z tem zwrócił się współpracownik „Robotnika“ do tow. dr. Diamanda z prośbą o udzielenie informacji.

Tow. dr. Diamand oświadczył co następuje:

— Nowa spółka obejmuje 42 proc. całej produkcji ropy w Polsce oraz większość polskich rafinerji. Skupuje ona przedsiębiorstwa, przyjmuje na siebie ich bardzo wysokie długi, resztę zaś ceny kupna spłaca własnymi akcjami, przez co

*rzeczywisty wkład gotówkowy jest bardzo nieznaczny.*

Narazie zdawało się, że to jedna ze światowych firm chce zapanować nad polskim przemysłem naftowym, a mianowicie sądzono, że Standard Oil Company chce powiększyć swój stan posiadania w Polsce, prowadzony pod firmą Standard-Nobel, albo że rywal tej firmy angielska firma Shell Company, będąca obecnie w zawziętej walce ze Standardem, zamierza tę walkę przenieść także na grunt polski.

Obydwa te przypuszczenia okazały się mylnymi. W Paryżu bowiem powstała spółka, oparta na kapitale giełdowym, która, okupiwszy szereg wielkich przedsiębiorstw, chce wydać akcje, przekraczające znacznie wartość kupionych kopalń i rafinerji. Po przygotowaniu gruntu przez olbrzymi aparat reklamowy akcje te rozsprzedano wśród chętnych łatwych, loteryjnych zysków ludności Francji i Anglii, a przedsiębiorstwa spekulanci pozostawiają własnemu losowi.

Proceder ten zawiera

*dużo niebezpieczeństw dla polskiego przemysłu naftowego.*

Przed rokiem Ministerjum Przemysłu i Handlu, będąc w posiadaniu największej ra-

finerji w Polsce „Poinin“, usiłowało stworzyć kartel, który miałby w ciągu kilku lat zebrać 15 milionów złotych na nowe poszukiwania ropy. Jak to było do przewidzenia, przemysłowcy naftowi, mimo obietnic i przyrzeczeń, na taką ofiarę zgodzić się nie chcieli i planowany kartel do skutku nie doszedł.

*Wykup 42 proc. produkcji ropy przez francuską spółkę giełdźiarską stworzył nową sytuację w polskim przemyśle naftowym.*

Przyszłość pokaże, czy Rząd potrafi zapanować nad tą sytuacją, a jest to możliwe, o ile Rząd zechce stosować środki będące w jego ręku przeciwko giełdźiarzom francuskim.

W całym świecie panuje obecnie dążenie do obniżenia kosztów produkcji przez t. zw. racjonalizację. Koszty produkcji nafty w Polsce są bardzo wysokie głównie dzięki geologicznym warunkom. Tembardziej nasuwa się potrzeba racjonalizacji przemysłu naftowego.

Racjonalizacja polega na doskonaleniu technicznym i stosowaniu możliwie najmniejszej ilości sił ludzkich. Ze stanowiska „geszeflu“ — jest tu wszystko w porządku. Że jednak przemysł istnieje dla ludzi, a nie człowiek dla przemysłu,

*społecznie taka bezwzględna racjonalizacja (a także i gospodarza) może stać się zabójczą.*

To niebezpieczeństwo uznali także wjełcy kapitaliści, światowi i przez ich organ, przez Międzynarodową Izbę Handlową, zwołana konferencja genewska, składająca się w 90 proc. z przedstawicieli kapitału, uznała że racjonalizacja nie może być przeprowadzona kosztem klasy robotniczej, że redukcja pracowników może nastąpić jedynie za ich zgodą i za zgodą robotniczych organizacji oraz że

*racjonalizacja tylko wtedy jest dopuszczalna, jeżeli przez jej zastosowanie lo-war staje się tańszy, dochody pracowników większe i położenie i h lepsze.*

Te konieczności przedstawiłem Ministrowi Przemysłu i Handlu i uzyskałem jego aprobatę.

Giełdowy kapitał jest bardziej zależny od Min. Przemysłu, aniżeli kapitał przemysłowy, a to dlatego, że

*represje rządowe bardzo mogą utrudnić sprzedaż akcji.*

Rząd ma możliwość, jeżeli nie zupełnego usunięcia, to daleko idącego złagodzenia szkód, powstających przez gwałtowną inwazję francuskiego kapitału giełdowego do polskiego przemysłu naftowego.

*Jeżeli sam przemysł ma być ochraniający to potrzebna jest stała i czujna uwaga władz,*

oraz zarządzenia uwzględniające całą subtelność warunków gospodarczych.

## Uregulowanie spraw służbowych pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.). „Kurjer Polski“ dowiadyuje się, że opracowywane jest rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej, o najmie pracowników umysłowych. W rozporządzeniu wykonawczym wyliczone będą także warunki, pod jakimi ekspejenci sklepowi podpadać będą pod dobrodziejstwa, winikające z powyższego rozporządzenia.

## Kontrola ubezpieczeń.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.). Ostatnio uruchomiona została kontrola Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Kontrolerzy rozpoczęli swą działalność na terenie Warszawy, gdzie 5 kontrolerów będzie kontrolowało zakłady pracy, które w myśl dekretu Prez. Rzplitej w dniu 1 stycznia 1928 powinny były ubezpieczyć swoich pracowników. Podobne kontrole uruchomione zostaną w całym szeregu miast prowincjonalnych i ośrodków przemysłowych.

## Rabunkowy napad na Francuza.

KATOWICE, 28. 6. (AW.). Nocy ub. na przechodzącej ulicą w Sosnowcu urzędnika konsulatu francuskiego p. St. Lachowskiego napadło 4 osobników, którzy pobili go łaskami, poczem zrabowali mu portfel, w którym było 1.190 zł. Napastników ujęto lecz byli oni tak mocno pijani, że się niczego od nich absolutnie nie można było dowiedzieć. Przy zatrzymanych znaleziono pustą portfel uszkodzowanego.

## Na tle nienawiści. serbsko - chorwackiej.

TRYJEST. „Popolo Triesti“ donosi z Zadaru (Dalmacja), że w pewnej gospodzie w Sebeniko serbski feldfelber wszczął z obecnymi tamże Chorwatami rozmowę na temat polityczny. Feldfelber wychwalał wielkość Serbji z powodu czego przyszło do kłótni a następnie do bójki. Bójka przeniosła się na ulicę, gdzie Serb został nożami zakłuty na śmierć przez Chorwatów.

Do debaty politycznej przyszło też między pewnym serbskim szewcem a Chorwatami, którzy związali go i wrzucili do rzeki ze słowami: „Pij teraz swoją serbską wodę“. Następnie wyciągnęli go i pobili do nieprzytomności.

## O BUDOWĘ POMNIKA SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 28. 6. (AW.). W sali rady miejskiej odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu budowy pomnika J. Słowackiego w Warszawie. Jak się okazuje Komitet jest już w posiadaniu pokaźnej kwoty 36 tys. zł., które mu przekazano po zlikwidowaniu komitetu sprowadzenia zwłok Poety do kraju. Stanowi to początek funduszu potrzebnego na budowę pomnika. Na wniosek przew. prz. Słowińskiego postanowiono wybrać Komitet wykon. w liczbie 15 osób.

# Nowe zrzeszenie przemysłu budowlanego.

Wczoraj odbyło się w wielkiej sali Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie walne zebranie członków stowarzyszenia budowniczych, techników i przemysłowców budowlanych, na podstawie najnowszego rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym.

Na podstawie tego rozporządzenia dawny statut budowniczych, sięgający swoją tradycją do XVI wieku jako koncesjonowany cech budowniczych, rozszerzył swój zespół na wszystkich samodzielnych przemysłowców budowlanych.

Odnosny statut został zatwierdzony, stary zaś zarząd ustąpił.

Na wczorajszym zebraniu wybrano przeto nowy zarząd, na czele z prezesem Hipolitem Sliwińskim b. posłem na Sejm, oraz zastępcami inż. Köslerem i Tarnawieckim.

Po wyborze nowych władz stowarzyszenia i uchwaleniu budżetu prezes arch. H. Sliwiński wypowiedział inauguracyjne przemówienie, które ze względu na nader charakterystyczne ujęcie pewnych zagadnień społecznych i gospodarczych podajemy w pełnej osnowie.

Zaszczyliście mnie Panowie — brzmiało przemówienie — swoim zaufaniem oddając w moje ręce kierownictwo naszego Stowarzyszenia.

Czuję się szczęśliwym, że mnie przypadła rola przodowania w naszej

**akcji zbiorowej zrzeszenia wszystkich zawodowców przemysłu budowlanego na terenie trzech Województw Małopolski.**

Dzięki dekretowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej po raz pierwszy powstaje z wolnej naszej woli, w wolnej Polsce, jako ziszczenie naszego długoletniego postulatu, a ma na celu podniesienie kultury naszego zawodu

**kultury budownictwa polskiego, dążenie do artystyzmu w pracy w ogólnym pochodzie postępu i techniki,**

aby dotrzymać kroku cywilizacji Zachodu!

Mimo długoletnią działalność moją publiczną poczytuję sobie za powinność wypowiedzieć się dziś przed Wami u samego wstępu do nowego okresu wspólnego czynu coś w rodzaju *creo*, które zawierałoby wskazania dla nas wszystkich, a w szczególności dla młodszych kolegów. Na zewnątrz znowu dla szerszego społeczeństwa, niechaj będzie charakterystyką naszej zbiorowej istoty, naszych zamierzeń.

Przeżywamy obecnie moment ewolucji, zeszlismy bowiem z ciasnego koła koncesjonowanego cechu budowniczych, sięgającego swoją pełną chlubę tradycją aż po sam wjek szesnasty i w zrozumieniu nowego ducha czasu, który wysuwa człowieka pracy na wyżyny hierarchii społecznej — **rozszerzamy swój zespół na wszystkich naszych zawodowych towarzyszy pracy.**

W dobie powojennej, której pierwszym zadaniem jest usunąć ślady potwornego zniszczenia, rola budowniczego wysuwa się na czoło wszelkiego powołania zawodowego.

**Wzmoczenie i potaniecie produkcji, stosowanie najnowszych metod naukowej organizacji pracy, normalizacji i kontroli produkcji**

oto hasło i zadanie nasze, to nasz współdziałal w walce o gospodarcze odrodzenie kraju, jako armii pokoju świata dla utrwalenia niepodległości Państwa.

Wstępujemy w nową dla nas epokę, właściwością jej jest pęd do skupiania się pod względem zawodowym i klasowym. Obecnie bowiem jednostka nawet najdzielniejsza nie może sama podołać niezliczonym trudnościom i zawiąskaniom życia powszedniego w chaosie powojennym. My technicy budowlani podlegamy podwójnym prawom. Przede wszystkim niezmiennym prawom i prawdą przyrody, stwarzającym logikę życia, które rządzą nam jeszcze wówczas kiedy praszczury nasze w roku 1572 zespoliły się w pierwszym cechu. Powtórnie zależni jesteśmy od praw zmieniających pisanych, norm i przepisów, jakże nakładają

nas każdorazowa rzeczywistość, jako wola rządu państwowego.

Akomodowanie się do warunków życia społecznego i państwowego winno wypływać z rozumu naszego stanu.

Warunkiem pełnego wykonania naszego powołania jest potrzeba równomiernego i równorzędnego współdziałania trzech głównych motorów życia gospodarczego, a mianowicie: siły intelektualnej, kapitału i rąk roboczych — i równorzędnie w owocach pracy zainteresowanych. Zespalając w sobie interesy trzech zasadniczych klas społecznych jesteśmy najklasycyjnieszym typem ludzi pracy, ściągających i niwelujących ostrości różnic klasowych.

Radłbym, abyśmy byli zwolennikami szczytnej idei współdziałalności, zatem musimy się domagać, aby idea ta polegała na prawdziwym współdziałaniu pracowitych obywateli i rozumnych czynników państwowych, a nie tylko na współdziałaniu się dobrem skarbowym i publicznym.

Świadomi jesteśmy znaczenia pracy naszej, za wodu naszego, w państwowym życiu gospodarczym; przemysł bowiem budowlany jest matką wszystkich przemysłów.

**Dom, który wznosimy jest podstawą każdego użytecznego zaczątku jakiegokolwiek pracy.**

jest zewnętrznym wyrazem naszej sztuki i kultury, często warunkiem zdrowia i moralności.

Niestety mentalność epoki współczesnej i jej przedstawicielstwa nie wykazuje głębszego wniknięcia w sens naszego zawodu i potrzebę naszego zrzeszenia i nie zaznacza się wycuciem tego zapału z jakim obejmujemy zadanie nasze, określone nowym statutem. Jaką rolę odgrywa zawsze i wszędzie intelekt — nie trzeba uświadniać — wjemy i rozumiemy z własnego przeżycia, że sprawność każdego warsztatu pracy i jego powodzenie zależy przede wszystkim od jego kierownictwa — od nas samych. Nigdy

**nie wolno zbyt wysokie koszty budowy przypisywać robotnikowi — skoro kierownictwo budowy nie spoczywa w fachowych ukwalifikowanych rękach — a administracja niechlujna.**

Dążność do obniżenia kosztów budowy, osiągnięcie największych efektów pod względem techniki, ekonomii i piękna przy najmniejszym nakładzie pracy — to kardynalne zadania nasze, które musimy spełniać w interesie całego społeczeństwa, kształcąc swoje otoczenie w kierunku technicznym i wychowując je w pełni praw i obowiązków obywatelskich pod względem politycznym.

Pragnę stwierdzić, że bałamutne i mętne, od rzeczywistości oderwane pojęcia i hasła o roli „państwa” w stosunku do zbiorowiska i jednostki stanowią jedną z głównych przyczyn tego niefortunnego i dla wszelkiego rozmachu roboczego niezyczliwego układania się warunków w poszczególnych gałęziach zarobkowych — a między innymi i w naszej.

Państwo dla nowoczesnego obywatela jest niczym innym, jak najdoskonalszą formą, w której zespalają się wszystkie siły oraz wartości duchowe i materialne społeczeństwa.

Państwo to nie ktoś ani coś — lecz: i my także! — Stąd też i rząd — to nie zbiorowisko półbogów w tajemniczych obłokach, lecz nasz władca — pełnomocnik, którego obowiązkiem jest rozumnie i sprawiedliwie siły poszczególnych warstw oraz zawodów w narodzie porządkować, rozdzielać i ustosunkowywać by twórcza ich praca znalazła ujście w dziełach pożytecznych a niezbędnych dla dobra ogółu.

To są podstawy nowoczesnego, demokratycznego poglądu na świat i — jak długo zasady te nie uzyskają w życiu Nowej Polski pełnej egzekutywy — nie będzie zadowolenia w szerokich masach ludu pracującego, nie będzieładu i porządkowości w stosunkach polityczno-społecznych, nie zawita niezależność gospodarcza, konieczna dla podniesienia dobrobytu obywateli i utrwalenia własnej niepodległości.

Walcząc o należyte zrozumienie i sprawiedliwe uwzględnienie słuszych naszych postulatów zawodowych musimy sami kierować się zasadami nieskałanej demokracji i nie wolno nam nigdy postradać z oczu jej wzniosłych celów ideowych, jeżeli mamy być uświadomionymi obywatelami naszego Państwa i współodpowiedzialnymi za jego losy.

Wierząc, że minęła już w Polsce epoka, w której szanowni zresztą panowie z domowym wykształceniem o nieokreślonym zawodzie pisali prawa a prawnicy budowali, będziemy się nadal domagać

**należytej pieczy nad ujęciem i uregulowaniem ruchu budowlanego,**

w którymby przemysłowcy budowlani znaleźli ich zawodowym i moralnym kwalifikacjom odpowiednie pole pracy.

Pragnąc, byśmy jako zespół zawodowy znaleźli odpowiedni posłuch w społeczeństwie musimy równocześnie stać na straży wysokiego poziomu naszego zawodu. Sama umiejętności tylko, patenty szkolne czy zawodowe nie wystarczają do osiągnięcia pełnego ideału wyrażającego się w dewizie: właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Trzeba nam jeszcze do tego pewnego charakteru i rozwinięcia walorów etycznych przy wykonywaniu naszego zawodu. Wiercie mi Panowie że poprawny nasz stosunek do pracy zarobkowej opłaca się sówicie. Daje on nie tylko doskonałe samopoczucie i rozpęd twórczy, ale w dodatku przynosi konkretne korzyści materialne i gospodarcze. Weźcie sobie przykład z dolara. Skąd jego niebywała siła gospodarcza? Wszak to tylko świstek bezwartościowego papieru, jak każdy inny banknot zresztą. Ale to świstek z podpisem dżentelmena. Bądźmy Koleżczy dżentelmenami i żądajmy od wszystkich dżentelmeństwa!!

Tem wezwaniem oraz życzeniem skierowanym do nas samych kończę me inauguracyjne przemówienie, wypowiedziane w Waszym imieniu wyrażając nadzieję, że dzisiejszy nasz głos, głos rzetelnych ludzi pracy nie będzie wołaniem na puszczy i usłyszany zostanie tam, gdzie należy.

Przemówienie to zostało nagrodzone burzą oklasków. Wszystkie dalsze przemówienia członków stowarzyszenia wyrażały ufność że Zarząd stowarzyszenia w nowym składzie wprowadzi zawód budowniczy na właściwe tory, co leży w interesie ogólnie gospodarczym jako nakaz chwili.

## NA EKRANIE DNIA.

### „Nasz korespondent paryski”.

Pierwsze ciepłe dni tego roku rozpetaly furor letniskowy. Ludziska pakują na gwałt graty, zabierają żony i dzieci, kanarki i psy, pierzyny i balje i wyjeżdżają na gwałt do pierwszej lepszej Wólki, aby dać się obdrzeć ze skóry przez tubylczych łupiskorców.

W pewnej redakcji lwowskiej zgłosił się, uległszy masowej psychozie, członek tejże redakcji, do naczelnego redaktora z prośbą o urlop wypoczynkowy. Wywiązał się przy tem następujący dialog:

— Więc pan chce wyjechać? — pyta naczelnny.

— Tak jest. Chciałem... ale...

— Co za „ale”?... — warczy niechętnie naczelnny.

— Nie mam pieniędzy.

— Ile panu potrzeba?...

— Zdałoby się ze sto złotych a conto...

— Pan zawarłował?... 100 złotych, przecież to luksus!

— To niech będzie tymczasem 70. Muszę przecież reprezentować pismo i żyć na odpowiedniej stopie!...

— Dokąd pan jedzie? — pyta naczelnny, miętosząc coś w portfelu.

— Do Kaczych Dolów...

— Dobre sobie — a my tu będziemy bez artykułów?...

— Przeciwnie! Napiszę panu kilka obszernych korespondencyj z Paryża lub z Kairu.

Stem.

## Nowy gabinet niemiecki utworzony!

BERLIN, 28. 6. (Pat.). W ciągu dzisiejszego dnia poseł Müller zakończył rokowania o utworzenie gabinetu z poszczególnymi posłami. O godz. 5-tej popołudniu poseł Müller udał się do prezydenta Hindenburga, by mu przedłożyć nast. listę nowego rządu: Kanclerz Herman Müller, socjalista, sprawy wewn. Severing, socjalista, b. pruski minister spraw wewn., praca Wissel, socj., finanse Dr. Helfferding, socj., terytorja okupowane i komunikacja poseł Guerard, przewodniczący frakcji centrowej, sprawy zagr. Dr. Stresemann, niem. partja lud., gospodar-

ka Curzius, niem. partja lud., sprawiedliwość Koch, przewodniczący frakcji demokratycznej, wyżywienie Dietrich, demokrata, poczta Schätzl, bawarska partja lud., Reichs wehra Gröner.

### TOW. MUELLER KANCLERZEM RZESZY NIEM.

BERLIN, 28. czerwca (Pat.). Prezydent Rzeszy mianował b. kanclerza i b. ministra posła Hermana Müllera kanclerzem Rzeszy. Na wniosek nowomianowanego kanclerza zatwierdził prezydent Rzeszy skład przedstawionego przez kanclerza Müllera gabinetu.

## Straszna katastrofa kolejowa w Anglii.

22 zabitych, 40 rannych.

LONDYN, 28. 6. (Pat.) Pociąg wycieczkowy w drodze z miejscowości Scarborough do Newca stle wpadł na pociąg towarowy w pobliżu stacji Darlington. Według ostatnich danych 22 osoby utraciły w tym wypadku życie, a około 30 jest rannych.

LONDYN, 28. 6. (AW). Koło Darlington wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, w której straciło życie 18 osób, 40 zaś odniosło ciężkie rany. Tuż przy wjeździe na dworzec najechał pędzący pełną parą po-

ciąg towarowy na pociąg wycieczkowy. Jeden parowóz przewrócił się, drugi zaś wyskoczywszy z szyn, stanął w poprzek toru kolejowego. Trzy wagony są zupełnie rozbite. Miejsce katastrofy otoczone kordonem policji, przedstawia straszny widok. Liczba śmiertelnych ofiar katastrofy wzrośnie zapewne, gdyż wielu z ciężko rannych walczy ze śmiercią. Przyczyna katastrofy dotychczas nieustalona.

## Fala katastrofalnych burz w Niemczech.

BERLIN, 28. 6. (AW). Wczoraj fala katastrofalnych burz przeszła przez środkowe i zachodnie Niemcy. Na G. Śląsku w Gliwicach. Koźlu i Kędzynie nastąpiło oberwanie chmur. W Kędzynie pioruny kilkakrotnie uderzyły w gmach dworca. Wszystkie przewody elektryczne zostały przerwane,

dworzec przez czas dłuższy pogrążony był w nieprzeniknionych ciemnościach, tak, że obsługę musiano wykonywać przy świetle pochodni. Stwierdzono wielkie spustoszenia i szkody na polach. Jednocześnie w wielu okolicach spadły wielkie grady, powodując również znaczne straty.

## 6 zbrodniczych napadów w Chicago.

CHICAGO, 28. 6. (AW). Straszna fala zbrodni nawiedziła miasto. Wczoraj zamordowano właściciela lokalu tanecznego Biga Tiennerhy, a w 5 rozmaitych punktach miasta dokonano 5 zamachów morderczych.

W dwu wypadkach ofiary poniosły śmierć. Wszystkie te zbrodnie są wynikiem walki konkurencyjnej poszczególnych band przemytników alkoholu.

## Olbrzymia powódź w Japonii.

100 tysięcy osób bez dachu nad głową.

LONDYN, 28. czerwca. (AW). Z Tokio nadchodzą wiadomości, że zachodnią Japonię nawiedziły katastrofalne fale, które spowodowały ogromne spustoszenie. Dotychczas naliczono 30 ofiar w ludziach, przypuszczają jednak, że liczba ta znacznie się powiększy.

W obszarach zalanych zostało zburzonych przeszło 7 tys. domów, około 100 tys. osób pozostało bez dachu. Wszystkie połączenia kolejowe w obszarach zalanych są przerwane.

## Rozbili kasę i skradli 80.000 zł.

KATOWICE, 28. 6. (Pat.). Dzisiejszej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do lokalu Oberschl. Industrie Bau-Aktiengesellschaft przy ul. Powstańców 46, gdzie przy pomocy raka rozpróli kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 70 do 80.000 zł. gotówką. Następnie dostali się do sąsiedniego pokoju, w którym znajdowała się druga kasa ognio-

trwała. Przy pomocy klucza wydobytego z biurka, otworzyli kasę i zabrali z niej około 25.000 zł. gotówką. Poszkodowana firma ofiarowała 10.000 zł. nagrody dla osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnienia i wyświelenia sprawców tej kradzieży, oraz do odebrania z powrotem skradzionej gotówki.

### WEZUWJUSZ GROZI.

RZYM, 28. czerwca. (AW). Od dwóch dni ludność około Wezuwjusza ogarnięta jest wielką paniką. Wulkan bez przerwy wyrzuca masy lawy, co uważane jest za zapowiedź groźnych wybuchów. Wysocki stęp płomieni wydobywa się z otwartego krateru aż po same chmury.

### NIEPEWNE WIADOMOŚCI O AMUNDSENIE.

MCSKWA, 28. czerwca. (AW). Załoga rosyjskiego poławiacza fok „Birko” po powrocie do portu w Archangielsku zeznaje, iż widziała samolot prawdopodobnie Amundsena na wielkiej kłze lodowej. Załoga samolotu zajęta była reperacją motoru. Okręt z powodu olbrzymiej masy lodu nie zdołał podплыć do samolotu. Z zeznań tych wynikałoby, że samo-

lot Amundsena znajduje się w odległości około 170 klm. od przylądka Łęg Smith, jednakże trudno twierdzić z całą pewnością, że jest to istotnie samolot Amundsena.

### HURAGAN NAD KANAŁEM LA MANCHE.

LONDYN, 28. 6. (AW.) Nębywały huragan rozszał wczoraj nad kanałem La Manche. Huragan nadszedł z południowo-zachodu, przechodząc nad kanałem z szybkością 100 klm na godzinę. Zatonęło wiele łodzi rybackich. W wielkim popłochu wycofywano parowce do portów. Olbrzymie fale zalewały pokłady stałków. Musiano przerwać na pewien czas wszelki ruch komunikacyjny oraz rybołówstwo.

## Olbrzymi pożar w Wenecji.

WIEDEN, 28. 6. (Pat.). „Mittagszeitung” donosi z Wenecji, że wczoraj wieczorem wybuchł w tamtejszym zakładzie kąpielowym Stabilimento pożar, spowodowany krótkim spięciem. Ze względu na to, że budynek jest zbudowany z drzewa, został on szybko ogarnięty przez płomienie. Na szczęście o tej porze w zakładzie nie było dużo osób. I tej tylko okoliczności zawdzięczać należy, że nie ma ofiar w ludziach. Na pomoc przybyli łodziami motorowymi karabinierzy, którzy zamknęli kordonem budynku. Wśród cudzoziemców wybuchła ogromna panika, tembardziej, że płonący budynek położony był obok wielkich hotelów. W akcji ratunkowej brało udział wojsko. Szkody materialne wynoszą wiele milionów lirów.

### MIN. KUEHN OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA, 28. 6. (Pat.) Dziś przybył do gmachu ministerstwa komunikacji nowomianowany minister komunikacji inż. Kuehn P. minister po przejęciu urzędowania i dłuższej rozmowie z podsekretarzem stanu w ministerstwie komunikacji inż. Witoldem Czapskim, przysłał na posłuchaniu dyrektów departamentów i naczelników samodzielnych wydziałów ministerstwa.

### DYMISJA HOOVERA.

WASZYNGTON, 28. 6. (Pat.) W kołach zbliżonych do Białego Domu twierdzą, że Hoover zamierza ustąpić ze stanowiska sekretarza dla spraw handlu, by poświęcić się kampanji wyborczej. Rezygnacja Hoovera oczekiwana jest w połowie przyszłego miesiąca.

### ZGON PROF. REINHOLDA.

KRAKÓW, 28. 6. (Pat.) Dzisiejszej nocy zmarł prof. Uniwersytetu krakowskiego Dr. Józef Reinhold, profesor prawa karnego. Zmarły liczył 44 lat.

### CAŁONOCNE OBRADY NAD GUZIKAMI

BERLIN, 28. 6. (AW.) W angielskiej Izbie Gmin debatowano przez całą noc nad sprawą wysokości ceł na guziki. Rozprawa guzikowa trwała 16 godzin, a więc uzyskała rekord długości obrad nienotowany już od kilku lat.

## Akcja o wstrzymanie podwyżki czynszów mieszkaniowych.

Wczoraj wieczór odbył się tłumny wiec lokatorów i sublokatorów w sali Instytutu technologicznego. Po przemówieniach referentów zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję domagającą się wstrzymania podwyżki czynszów od mieszkań jednoizbowych, i pokoi z kuchnią, oraz obniżki czynszów do połowy od lokali sklepowych i więcej pokojowych. Rezolucję tę zarząd Stowarzyszenia lokator. i sublokator. przesłał telegraficznie do rządu w Warszawie. Przemówienia mówców wywoływały żywy aplauz u zebranych, jakoteż silne wzburzenie z powodu oplakanych stosunków mieszkaniowych panujących w mieście.

## Ciekawość drogą do kryminału.

Podczas świąt Wielkanocnych b. r. dokonano włamania do sklepu Schajera przy ul. Akademickiej, gdzie rozbito kasę ogniotrwałą i skradziono towarów łącznej wartości 9.000 zł. Grzegorz Petelka, który był podejrzany o tę kradzież, podał, że prawdopodobnie włamanie dokonał Stefan Burmej, który przebywając z nim w więzieniu za kradzież, wypyttywał się go o rozkład ubijakacji w sklepie Schajera. Stwierdzono również, że Burmej był w tym sklepie pod pretekstem kupna futra dla żony. Na tej podstawie został on aresztowany i stanął wczoraj przed trybunałem wyrokującym. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przemówieniu dr. Axera trybunał uwojził oskarżonego od zarzutu kradzieży, zasądając go tylko za obrazę dozorcę więźni na 1 miesiąc więzienia.

## Z prasy zagranicznej.

### Konferencje rozbrojeniowe — konferencjami zbrojeniowymi.

„The Manchester Guardian”, omawiając przemówienie lorda Cecil'a w Izbie Lordów, w którym oświadczył on, że kwestja rozbrojenia nie posunęła się naprzód od wiosny roku zeszłego — zaznacza, że lord mógł być posunąć się dalej jeszcze i oświadczyć, że nie było wogóle pomysłu konferencji od czasu konferencji waszyngtońskiej w 1921 r. Konferencje rozbrojeniowe — były właściwie konferencjami w kwestji uzbrojenia. Zbyt dużo uwagi poświęcono sprawie technicznej rozbrojenia. Jedyną rzeczą rokującą nadzieje na rozbrojenie, jest amerykańska propozycja w kwestji wyłączenia wojny.

### Ukraina sowiecka wyczekuje wojny z Polską?

„Lietuvos Aidas” podkreśla, że horyzont polityczny Europy wschodniej coraz bardziej zaczyna się zachmurzać. „Nader czułym barometrem — pisze dziennik — jest pod tym względem prasa sowiecka, mająca charakter najbardziej urzędowy — Ostatnio w związku z sesją czerwową Rady L. N., barometr sowiecki wskazywać zaczyna na burzę. Każdy krok rządu polskiego spotyka się w Sowietach z bezwzględna krytyką. Przystano nawet mówić o traktacie handlowym i pakcie gwarancyjnym.

Jeżeli nawet Moskwa sobie nie życzy wojny z Polską, to Charków i Mińsk wyczekują jej z utęsknieniem. W obu miastach roi się od zbiegów politycznych z okupowanych przez władze polskie połaci Ukrainy i Białorusi, którzy płoną pragnieniem zemsty i podlegają rodaków do wojny. Materiału palnego nagromadziło się w Europie wschodniej aż nadto dużo. O i-skierekę zaś — i bez pomocy angielskiej — niełatwo.

### Czy Polska dąży do hegemonji nad państwami nadbałtyckimi.

„Lietuvos Zinios”, omawiając politykę polską wobec państw nadbałtyckich, pisze: „Dyplomacja polska, zrećnie wyzysku-

jąc niebezpieczeństwo wschodnie, usilnie sugerowała państwa bałtyckie, zwłaszcza zaś Łotwę i Estonję, w kierunku realizacji koncepcji bloku bałtyckiego pod hegemonią silnej mocarstwowej Polski, gotowej w każdej chwili udzielić pomocy wojskowej przeciwko agresji Sowieców. Forsowana przez rząd polski koncepcja również nie została urzeczywistniona, a to wskutek nieszczęśliwego zatargu z Litwą, która, rzecz prosta, w warunkach obecnych nie może przystąpić do Związku bałtyckiego, o przodującej roli Polski”.

### Jeszcze o enuncjacjach Waldemarasa.

„Le Temps” pisze w związku z przemówieniem Waldemarasa na Zjeździe szaulisów, iż słowa jego są potwierdzeniem istniejącego przypuszczenia, że rząd litewski nie ma zamiaru przyczynić się czemkolwiek bądź do uregulowania konfliktu polsko-litewskiego. Prowokacyjne oświadczenia Waldemarasa nie mają precedensu, jeśli chodzi o stanowisko państwa, wchodzącego w skład Ligi Narodów. Mowa kowieńska raz jeszcze dowodzi, że Waldemarasa prowadzi względem Polski politykę prowokacyjną, która zagraża pokojowi w tej części Europy. Wobec tego konflikt polsko-litewski musi być rozpatrzony ponownie przez sesję wrześniową Ligi Narodów, jednakże w takich okolicznościach, które dadzą do zrozumienia gabinetowi kowieńskiemu, iż nie wolno mu zakłócić pokoju dla zadowolenia swoich osobliwych ambicji.

### Biurokratyzm — płaszczkiem kontrrewolucji w Rosji.

MOSKWA. Hasłem, które obecnie rozbrzmiewa w sferach politycznych, jest słowo „samokrytyka”.

Przy propagowaniu hasła wzmoczonej samokrytyki publiczności sowieccy operują argumentem konieczności zwalczania wrogów wewnętrznych ZSSR., których działalność zataczać ma z dnia na dzień coraz szersze kręgi.

Tak n. p. moskiewskie „Izwestja” — stwierdzają w jednym ze swych ostatnich

numerów, że chwilę obecną w rozwoju Rosji sowieckiej charakteryzuje wzmoczona aktywność sił wrogo usposobionych wobec proletariatu. Pismo podkreśla dalej, że zupełnie nieprzypadkowo kryją się z sobą czasowo tak pierwszorzędne wydarzenia, jak wzmocnienie nacisku na Rosję sowiecką ze strony państw imperjalistycznych, wzmoczenie aktywności „kulaków” (zamożnego włościaństwa), mnożące się stale akty sabotażu ze strony burżuazyjnych, „speców” (specjalistów technicznych) itd.

Zadanie samokrytyki polegać winno — zdaniem działaczy sowieckich — na popieraniu walki z elementami kontrrewolucyjnymi drogą stopniowego uzdrawiania aparatu administracyjnego i gospodarczego w ZSSR.

„Izwestja” podkreślają, że biurokratyzm jest płaszczkiem, pod którym ukryte są machinacje żywiolów antisowieckich. Dlatego też biurokratyzm należy zwalczać, a to powinno odbywać się pod kontrolą szerokich mas działających pod wpływem jaknajdalej idącej samokrytyki.

### Pogróżki włoskie.

„La Tribuna” pyta się: „Czego chce Jugosławia? Naprótno usiłujemy dociec. Agresywność tego narodu zniewala go do zwracania się przeciw sobie samemu wewnątrz. Powinna przecież wspomnieć, że jeżeli Włochy z niezwykłą szlachetnością (!) zrezygnowały z wykonania paktu londyńskiego, mogą przynajmniej oczekiwać lojalnego wypełnienia paktów dobrowolnie przez nią przyjętych, aby gwarantowały układy poprzednie. Słowa Mussoliniego z r. 1923, że Włochy faszystowskie nie będą mogły tolerować żadnej polityki, która by chciała wypłenić włoskość z Dalmacji, są prawdą dziś bardziej, niż kiedykolwiek.

### BEZROBOTNI W PARYŻU.

PARYŻ, 28. 6. (AW). Ilość bezrobotnych zarejestrowanych przez paryskie biuro pracy wynosiła w maju 4.299 osób, w tem 3.396 mężczyzn i 903 kobiety. W stosunku do ogółu ludności Paryża wynosi to 0,1 proc.

V.

## Cyganka.

Joachim opuścił Sewillę, przebył Guadalquivir i wkroczył w dziką krainę cyganów, w której gospody rozbrzmiewają wrzawą, śpiewem, muzyką, dźwiękami kastanietów, gitary i cymbałów.

Pchnąwszy nogą drzwi jednej z gospod Joachim zapytał szynkarza, grającego w karty z kilku oberwańcami w łachmanach, bardziej wyniosłymi od senatorów cesarskiego Rzymu.

— Chcę wiedzieć, czy Maripoza przyjdzie tu tańczyć dziś wieczorem...

Zagadnięty wybuchnął śmiechem:

— Synu twej matki, sam chciałbym to wiedzieć...

— A czego ty chcesz od Maripozy? — spytał jeden z grających, stary garbus.

— Chcę ją widzieć...

— Przed nocą nikt jej nie widzi...

— Zastępuje nam słońce — dodał inny ze śmiechem.

Joachim postanowił czekać.

Zamówił oranżadę i usiadł w głębi dziedzińca.

Zapadał wspaniały, melancholijny, zmierzch. Zapach drzew pomarańczowych i cytrynowych stawał się mocniejszy. Pomruki gitary, zwiastowały noc wesela i miłości.

Gromady ludzi o wyglądzie zbójcekim nadciągają ze wszystkich stron, siadają na ziemi, zamawiają limoniadę i zaczynają coś wywrzaskiwać, śmiać się i kłać

Joachim pali papierosy, i pije mnogie szklanki oranżady.

Nagle mocny dreszcz przebiega mu po ciele. Usłyszał, że ktoś opodał oznajmia przybycie Maripozy.

Oto ona... Powstaje wielkie poruszenie. Ktoś potrząsa bębenkiem, podmuch radości i wesela przebiega po wszystkich twarzach.

Towarzyszy jej stary garbus, który grał w karty z gospodarzem, a teraz wskazuje Joachima.

— To ten...

Maripoza podchodzi ku niemu, obrzucając wzdartym spojrzeniem zniszczoną kurtkę i zakurzone pantofle przybysza.

— Czego chcesz odemnie?

Z trudem powstrzymuje okrzyk. Poznał go mimo andaluzyjskiego przebrania. To ów mąż nieszczęsny, którego przed dziesięciu laty porzuciła tam, w Paryżu.

Cofa się z lękiem, lecz korny wyraz twarzy Joachima uspokaja ją. Nie przyszedł po to, by uczynić jej coś złego. Biedny zakochany człowiek, który zawsze miał tylko płakać. Teraz jest trupio błądy i uśmiecha się.

Wiedząc, że są sami w odległym kącie dziedzińca, rzuca mu się na szyję z nadmierną radością, ujawniającą fałsz jej duszy.

— Joachim!...

On wydaje się teraz o wiele spokojniejszy od niej. Powiada łagodnie:

— Odnalazłem cię wreszcie, Juleczko...

Szukam już od lat dziesięciu...

— Oh! Mój najdroższy!... Ja odnajdywałam cię zawsze w głębi mego serca, któ-

rego nigdy nie opuściłam... Ale cóż robić!... To taniec winjen wszystkiemu... Okropna namielność, której przy tobie nasycić nie mogłam... Próbowałam opierać się... Nie zdołałam... Kochany mój... Jestem pewna, że mi przebaczasz teraz, gdy znowu jesteśmy razem.

Mówiła długo, nieprzerwanie. Chciała go ulagodzić, roztkliwić, aby pozostał spokojny. Potem obmyśliła się coś przy pomocy Zangarilli, który potrafił dla jej obrony zawezwać największych zuchów plemienia.

— Jedyne mój... To taniec, tylko taniec... Tylko z nim cię zdradziłam... Serce moje pozostało przy tobie.

Joachim obsypywał ją pieśczołami, ona zaś odwracając twarz uśmiechała się z wieczystej głupoty męskiej.

Ukląkł na ziemi i całował jej stopy, mówiąc:

— Wierzę ci, Julko... To taniec, obrzydły taniec, jestem tego pewny... Jedyne winowajca... Gdyby nie on żylibyśmy dotąd szczęśliwie w naszym mieszkaniu... Ale też wypędzę go raz na zawsze, ukochana moja.

Szybkim ciosem noża, który ukrywał w rękawie od chwili pojawienia się niewiernej, przeciął jej ścięgno w nodze.

Osunęła się na ziemię z głuchym krzykiem.

Podniósł się i mówił dalej nie wyjawiając okrutnej radości, jaką mu dała zemsta:

— Odwagi, Juleczko... Taniec tylko wypędziłem... Nie powróci już... Julko moja, która stałaś się Maripozą wszystkich cyganów, będziesz kulą teraz... Taniec odszedł na zawsze...

Nie słyszała już, omdlała z bólu.



*Wszędzie do nabycia*

*Leichner 1001 Smukłość*

# Leichner 1001

**Smukłość to zdrowie i piękność.** Nadmiar tłuszczu utrudnia krążenie krwi oraz normalne funkcjonowanie całego organizmu. Precz więc z tłuszczem, niech żyje smukła linja. Najdogodniej i najskuteczniej można ją osiągnąć przez

## Leichnera Kapiel Smukłości Nr. 1001.

Od czasu pojawienia się tego preparatu na rynku tysiące ludzi miało sposobność przekonać się, że przez kąpiele te osiąga się znaczny ubytek wagi bez żadnych ujemnych dla zdrowia skutków. Leichnera 1001 kąpiele smukłości są również kąpielami piękności, gdyż czynią ciało śnieżno-białym, delikatnym i usuwają wszelkie wady skóry. **Cena za kąpiel zł. 4.50. — Jedna kuracja 20 kąpiele.**

# Kąpiel Smukłości

21

## Moskiewska debata programowa.

Rosja — krajem wzorowym socjalizmu?

Moskiewska „Prawda” zamieszcza w dalszym ciągu artykuły na temat komunistycznego programu światowego, o którym już pisaliśmy. Artykuł Ksenofontowa, analizuje tę część „programu”, który sławi Rosję jako wzór kraju socjalistycznego, a jej metody socjalistyczne zagarnięcia władzy i wykonywania jej zaleca wszystkim partjom komunistycznym.

Ksenofontow delikatnie i ostrożnie rozprawia się z tym ustępem. Przypomina on powiedzenie Lenina: „dopóki żyjemy w kraju drobno-włościańskim, kapitalizm ma pewniejszą podstawę ekonomiczną, aniżeli komunizm... nie zniszczyliśmy korzeni kapitalizmu, ani podstawy, na której stoi wróg wewnętrzny”.

Dopóki bowiem gospodarka chłopska nie jest na podstawie wyższej techniki maszynowej uspołeczniona, podstawa kapitalizmu w Unji sowieckiej nie jest podkopana.

Wynika z tego, że kraj pozostał drobno-włościańskim i drobnomieszczańskim, nie pokonawszy kapitalizmu.

Podobnie krytycznie odnosi się Ksenofontow do twierdzenia programu, jakoby dyktatura sowiecka dokonała już państwowego i społecznego połączenia socjalistycznego przemysłu z rolnictwem. Ale czy prawdą jest, że *wieś zaopatrywana jest w większą ilość produktów przemysłowych, niż czynił to kapitalizm, czy produkty te są lepsze, aniżeli dostarczał ich kapitalizm, czy są one tańsze?*

Nie — mówi Ksenofontow — „każdy wie, że panuje olbrzymi brak produktów, że towary nasze gatunkowo są gorsze, a ceny ich wyższe niż za carskich czasów —

czyż w tych warunkach może być mowa o zbliżeniu wsi z miastem”.

Autor znowu przypomina słowa Lenina, który napominał, aby towarzyszą z zagranicy zwiedzającym Sowjety nie przedstawiano rezultatów rewolucji w lepszym świetle niż one są, nie sławiono ich jako ideał dla wszystkich krajów, nie wmawiać w siebie i w innych, że poczyniło się szereg wynalazków genialnych i wprowadziło masę nowatorstw socjalistycznych.

„Posiadamy tylko doświadczenie praktyczne w dokonaniu pierwszych kroków przy zniszczeniu kapitalizmu w kraju, gdzie istnieją szczególne stosunki między proletariatem a chłopstwem. Jeśli nadymać się będziemy jak żaby, to staniemy się pośmiewiskiem świata”.

Jeśli może Lenin dziśby tak nie mówił jak w r. 1919, to w każdym razie program daleko odbiega od jego poglądów na tę sprawę.

Ciekawy też jest ustęp, w którym Ksenofontow mówi o strategii i taktyce międzynarodówki komunistycznej. „Niepojmuję — powiada on — dlaczego program międzynarodówki komunistycznej nie ustanawia, że można w określonych warunkach stosować komunistyczną taktykę lawirowania, układów i kompromisów z innymi, między innymi też z partjami burżuazyjnymi. Po „dziecięcych chorobach lewicy komunistycznej”, Lenina taktyka lawirowania, ugody i kompromisów jest aktualną także dla Europy i Ameryki...”

Oto jak pisze komunist, a Ksenofontow jest sekretarzem rosyjskiej partji komunistycznej, o nowym programie kominternu.

## „Cmentarze fabryczne” w Rosji sowieckiej.

Kwiatki z niwy rosyjskiej.

Akt oskarżenia w procesie szachtynskim czyni rosyjskim inżynierom m. in. zarzut, że rozmyślnie kupowali za granicą maszyny, które nie nadawały się do użytku kopalni, zaś inżynierom niemieckim, że popierali swych rosyjskich kolegów w ich zbrodniczych czynach.

Tymczasem „Prawda” właśnie teraz, w czasie tego procesu donosi aż z czterech oddalonych od siebie miejscowości o skandalicznej gospodarce, świadczącej, że za miliony sprowadza się maszyny, które stoją miesiącami bezużytecznie, niszcząc na wolnym powietrzu.

I tak z Tweru donoszą do „Prawdy”, że dla fabryki tkackiej „Twerska proletariuszka”

sprowadzono z zagranicy 60 maszyn, które stały przez sześć miesięcy pod gołym niebem.

Tam oczywiście zarządzały a na ich rekonstrukcję potrzeba niemało pieniędzy i czasu. Ta sama fabryka sprowadziła z Niemiec pewną ilość maszyn, których waga wynosiła 4.000 centnarów. Zostały one ustawione w ubikacjach, gdzie przedtem stały maszyny o łącznej wadze 2.600 centnarów. Ażebym nie doprowadzać do katastrofy (cho-

dziło o to, że budynek nie byłby udźwignął tak wielkiego ciężaru) przez 5 i pół miesięcy pertraktowano w sprawie dokonania odpowiednich adaptacji w budynku a tymczasem sprowadzone maszyny stoją bezużytecznie. Czy to jest kontrrewolucja?

W Leningradzie inspekcja robotników i chłopów stwierdziła, że fabryka „Elektroaparat” sprowadziła

**w czasie od r. 1926 do 1928 maszyną z zagranicy za pół miliona rubli i że większa część z nich do dziś nie jest zmontowana.**

Maszyny te stały w porcie w Leningradzie przez 4 i pół miesiąca, zanim dostały się do fabryki.

Przemysł metalowy w Dniepropeterowsku noszący nazwę „Czerwona międzynarodówka związków zawodowych” otrzymał w ubiegłym roku około sto maszyn zagranicznych. Część z tych maszyn została w miesiącu później puszczona w ruch, reszta stoi do dziś bezużytecznie.

Korespondent „Prawdy” pisze ze Stalina, że racjonalizacja przemysłu węglowego znajduje się tam w opłakanym stanie. Cały szereg maszyn jest

nęczynnych, ponieważ brak poszczególnych części a konstrukcja maszyn nie odpowiada warunkom pracy. Skutek jest taki, że koszty własne wzrosły tam o 16 proc.

W „Komunistycznej Młodoprawdzie” była zamieszczona korespondencja z Dniepropeterowska donosząca, że w fabrykach w tym obwodzie uległy zniszczeniu maszyny sprowadzone z zagranicy za 7 milionów rubli.

W fabryce „Dzierżyński” leżą na „cmentarzu fabrycznym”, jak to określa wspomniane pismo — maszyny wartości 4 milionów rubli.

Tych kilka przykładów świadczy, ile milionów idzie w Rosji sowieckiej na marne z powodu braku umiejętności gospodarowania i braku poczucia odpowiedzialności tych czynników, które wzięły na siebie ciężar organizacji przemysłu. — Opowiadają, że w Rosji stworzyła się centrala, której zadaniem będzie badanie jakości sprowadzanych maszyn. Czy chodzi tylko o badanie maszyn? Cała gospodarka wymaga gruntownej rewizji i gruntownej reorganizacji.

## Shaw o karze śmierci.

Słynny pisarz angielski, Bernard Shaw był w ostatnich czasach celem gwałtownych ataków prasy angielskiej, a to dlatego, że potępił niedawno fakt wyznaczenia nagród za ujęcie mordercy. Gdy następnie przestępcę, dzięki zaradzie kompana, wpadł w ręce sprawiedliwości, skazano go na śmierć, ponieważ dowody jego winy były, według wszystkich prawników, niezbitne.

W „Weekly Dispatch” wydawca „Saturday Review” oświadczył, że angielska opinia publiczna ma już zasadniczo dość poczynań Shawa. Tylko tak tolerancyjny naród, jak angielski, może pozwolić swemu najznakomitszemu pisarzowi na systematyczne szkalowanie i wykpiwanie wszystkich urzędów własnego kraju. Shaw musi wreszcie zrozumieć, że to, co on uważa za dowcip i esprit, nudzi Anglię wprost potwornie. A znudzenie publiczności jest dla każdego artysty grobem powodzenia.

W innym dzienniku Shaw odpowiedział na skierowane w jego stronę ataki. Uważa on za niesłychane, że dwóch ludzi skazano na śmierć, chociaż popełnili zbrodnię w uniesieniu. Shaw kończy stwierdzeniem, że społeczeństwo ludzkie uczyniłoby lepiej, gdyby, zamiast odstraszać kar, zreformowało warunki socjalne gruntownie, by żaden człowiek nie potrzebował uciekać się do popełniania przestępstw.

## Produkcja ropy w Zagłębiu podkarpaczkim.

W maju rb. wyprodukowano i odtoczono w głównym naszym zagłębiu naftowym, t. j. okręgach Boryslaw, Tustanowice, Mrażnica, Schodnica, Urycz i Pereprostyn ogółem 4.569,90 cystern 10-tonowych ropy, podczas gdy w kwietniu br. tylko 4.310,31 cystern. Wzrost przeto produkcji w maju br. wynosił 259,59 cystern.

Wzrost produkcji w polskim przemyśle naftowym spowodowany jest głównie zwiększeniem się wydajności w Mrażnicy, która wysuwa się od pewnego czasu na pierwsze miejsce wśród polskich terenów ropodajnych.

Cena ropy naftowej marki boryslawskiej wahała się w maju między 195 a 190 dol. za cysternę 10-cie tonową.

# Podwyżka biletów tramwajowych z dniem 1 lipca.

Ostateczne oddanie w dzierżawę teatrów m. — Fala miejskich podatków pośrednich.

Profesor Kozicki, recenzent teatralny „Słowa Polskiego”, który przysłuchiwał się wczoraj z galerji sali ratuszowej obradom Rady przybocznej, mógł ze smutkiem skonstatować, że akcja jego, zmierzająca do obalenia kontraktu gminy z p. Barwińskim i Zaremą, całkowicie spaliła na panewce. Sześć głosów członków „Zespołu stu” (nowa odmiana endecji), sprzeciwiających się wydzierżawieniu teatrów pp. Barwińskiemu i Zaremie, przeciw kilkudziesięciu głosom reprezentacji miejskiej, oświadczającym się za dzierżawę — to słaby triumf małej, aczkolwiek krzykliwej grupki, która za wszelką cenę chciała zatrzymać p. Trzeńskiego na stanowisku dyrektora teatrów.

Nie pomogły też obstrukcyjne wnioski red. Meibauma, które zmierzały do odroczenia sprawy teatralnej, co oczywiście byłoby dalszym przedłużaniem udreki artystów, oczekujących ostatecznego rozstrzygnięcia swego losu.

Po referacie r. Madurowicza, który przedstawił warunki kontraktu oraz uchwały komisji teatralnej, prócz p. Meibauma zabierali głos: prof. Kozłowski i tow. dr. Hersztal, podkreślając zgodnie, że niedopuszczalne jest jakiegokolwiek odraczenie tej sprawy ze względu na los artystów, oraz interes teatrów i miasta. Poza tem przemawiali pp. Kupczyński, Buszek i dr. Rosenkranz.

W rezultacie uchwalono olbrzymią większością (przeciw sześciu)

*zawrzeć kontrakt dzierżawy teatrów miejskich z pp. Barwińskim i Zaremą na okres trzyletni,*

przyczem uchwalono rezolucję, dotyczące 1) przeprowadzenia adaptacji Teatru Nowości wspólnym kosztem (50 tys. zł.) dzierżawców, właściciela gmachu, Hermana i kina miejskiego; 2) podjęcia pertraktacji o wynajęcie sali Teatru Małego; 3) budowy własnego gmachu teatralnego przez gminę.

Z uwagi, że wyrażane były wątpliwości czy umowa z właścicielem sali Teatru Nowości, ewent. adaptacji tej sali dadzą się przeprowadzić, uchwalono na wniosek tow. dr. Hersztala dodać w kontrakcie, że gdyby gmina nie mogła wydzierżawić Teatru Nowości, w takim razie zobowiązuje się wydzierżawić na rzecz spółki dzierżawnej salę Teatru Małego. W warunkach kontraktu zastrzeżono m. i., że

*angazowanie artystów należy wyłączyć do dzierżawców,*

personal teatralny ma być skompletowany na sześć tygodni przed rozpoczęciem sezonu teatralnego. Poza tem na dzierżawców nakłada się obowiązek zaangazowania dotychczasowego personelu technicznego.

Poza sprawą teatralną załatwiono kilka ważniejszych spraw, m. in. powzięto drugą uchwałę co do podwyżki

*taryf na bilety tramwajowe.*

Podwyższona taryfa, obowiązująca od 1. lipca b. r. będzie wynosiła: *abonament* dla jazdy dowolnej ze zł. 20 — na 22 zł. 50 gr., dla jazdy ograniczonej ze zł. 9 na zł. 10. *Karty szkolne* dla jazdy wprost zł. 3.60, do przesiadania zł. 4.50. *Bilety* jazdy bez przesiadania 25 gr., z przesiadaniem 30 gr. ceny biletów dworcowych pozostają bez zmiany, bilety ulgowe (równie bez zmiany, t. j. 15 gr., bilety do 10-krotnej jazdy z prawem przesiadania 2 zł. 40 gr., bilet na 10 jazd bez prawa przesiadania 2 zł.

Poza tem powzięto drugie uchwały w sprawie czynszów za *liczniki elektryczne*, pobieranie *opłat wodociagowych*, *opłat kanalowych*, *opłat rzeźnianych* i *drogowych*.

Przyjęto *dar artysty malarza* prof. Ludwika Kwiatkowskiego w ilości

*109 obrazów,*

na które składają się dzieła jego pędzla, tre-

ści historycznej, portrety, studja pejzażowe, rysunki węglem i t. d. z tem, że prace te będą razem zgrupowane w Galerji Narodowej m. Lwowa.

Po referacie dr. Wassera, uchwalono zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj.

*krótkoterminową pożyczkę w wysokości 3 milionów zł.*

na dalsze prowadzenie miejskich robót inwestycyjnych.

Na wniosek komisji matki uchwalono wybrać specjalną komisję, która będzie rozstrzygała o tem, kto ma otrzymać mieszkanie w domach miejskich przy ul. Stryjskiej.

Wspomnieć jeszcze należy, że wczoraj poraz pierwszy zjawili się nowi członkowie Rady przybocznej (razem 16), wśród nich dwóch reprezentantów klasy robotniczej tow. *Dulski Władysław* i *Kusyk Andrzej*.

Na posiedzeniu tajnem po referacie dyr.

## Jubileusz I. L. K. S. „Czarni”.

W dniach 29., 30. czerwca i 1. lipca święcą Czarni, najstarszy klub sportowy w Polsce, dwudziestopięcioletnie swego istnienia. Protektorat objął p. Marszałek Piłsudski, a premier p. prof. Bartel ofiarował puchar, który przypadnie zwycięskiej drużynie w turnieju w piłce nożnej: O puchar ubiegać się będą prócz jubilatów najstarsze kluby w Polsce: Pogoń, Cracovia i Wisła.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

Piątek, 29. czerwca, godz. 10-ta przedpołudniem: Msza za poległych członków klubu w kaplicy na cmentarzu „Obronców Lwowa” i złożenie wieńców na grobach.

godz. 11-ta: Turniej tenisowy o wędrowną puchar „Wieku Nowego”.

godz. 5:30 popoł.: WISŁA — CZARNI. Turniej o puchar p. premiera prof. Bartla. — Podczas pauz: **Zawody lekkoatletyczne.**

Sobota, 30. czerwca godz. 10-ta: Turniej tenisowy. godz. 4-ta popoł.: DROR — CZARNI, zawody w piłce ręcznej.

godz. 6-ta: CRACOVIA — POGOŃ. W czasie pauz: **Zawody lekkoatletyczne.**

godz. 9-ta wiecz.: Bankiet jubileuszowy na Strzelnicy. Niedziela, 1. lipca, godz. 10-ta: Finał turnieju tenisowego.

godz. 11-ta: **Akademja jubileuszowa** w Parku „Czarnych”. Wstęp wolny.

godz. 4-ta: **Defilada zawodników.** — Przemówienie p. ppłk. **Urtycha**, prezesa Polskich Związków sportowych.

godz. 4:30: WISŁA — POGOŃ.

godz. 6-ta: CRACOVIA — CZARNI. Finał turnieju o puchar p. prem. prof. Bartla. — W czasie pauz: **Zawody lekkoatletyczne.**

Jubileusz Czarnych nie jest tylko uroczystością klubową lub lwowską, lecz jest on uroczystością ogólnopolską, gdyż Czarni jako pierwsi w Polsce nadali ruchowi sportowemu ramy organizacyjne, a temsamem przyczynili się do powstania pokrewnych ośrodków sportowych w Polsce. Razem z Czarnymi obchodzi piłkarstwo w Polsce swe dwudziestopięcioletnie gody.

Zeszyt szkolny, przechowany w klubie, stanowi pierwszą kronikę klubową, i czytamy w nim, że dnia 1. listopada 1903 r. drużyna piłkarska, która od dwóch lat uprawiała grę w piłkę nożną, na Walnem Zebraniu wybrała przewodniczącym Klubu p. K. Sotyińskiego, a założycielami klubu są: Berger, Bizoń, Dudryk L., Hertel, Irzycki Pappius W., Scherautz, Wojciechowski, Jadowski i Salik.

Z tej małej grupki entuzjastów sportowych wyrósł dzisiejszy klub, który rozporządza jednym z najpiękniejszych boisk sportowych w środkowej Europie i wydał tysięcznych zwolenników i propagatorów idei wychowania fizycznego w Polsce.

O zasługach w dziedzinie sportu trudno pisać w krótkim artykule, nie ma jednak prawie żadnej gałęzi sportu, w której Czarni nie braliby zaszczytnego i wybitnego udziału. Inną zasługę chcę podnieść i w

Deszberga uchwalono udzielić stypendjum 500 zł. z funduszu Tow. Opieki narodowej Romanowi Weberowi, uczniowi V-go roku seminarjum nauczycielskiego, po 105 zł. rocznie dwu uczniom szkoły ogrodniczej, a to Stan. Stochle i Wład. Musze.

Ks. Szydelski referował sprawę dożywotniego zaopatrzenia emer. artystki teatralnej p. Amalji Kasproviczowej. Uchwalono wypłacić jej zasiłek w kwocie 250 zł. miesięcznie.

—:—

Wczorajsza uchwała w sprawie dzierżawy teatrów m. zapewne ostatecznie rozwieje atmosferę zakulisowych plotek, machinacyj i intryg dokoła tej sprawy. Stosunek liczbowy w głosowaniu nad dzierżawą teatrów jest najdosadniejszą odpowiedzią na krecią robotę, wszczętą w cieniu zakamarków. Ludzie, którzy dla osobistych ambicyj, zatraciwszy poczucie znaczenia swojej osoby lub w glori „wielkości” swojej nie wahali się wszcząć krucjaty przeciwko p. Barwińskiemu tylko dlatego, że to nie jest Trzeński — po wczorajszej uchwale Rady przybocznej postawieni zostali we właściwym im świetle i roli.

—:—

tem uroczystem dniu wyrazić wszystkim byłym kierownikom klubu cześć za to, że wychowali młodzież klubową w idei niepodległości za czasów zaboru i miłości Ojczyzny. W r. 1912 przy przygotowaniach do Olympjady Czarni wystąpił z austriackiego „Verbandu”, który nie chciał się zgodzić, by zawodnicy polscy występowali na Olympjadzie jako „Polacy”. Kierownictwo klubu, pod przewodnictwem p. red. Laskownickiego, motywując tem, że Czesi, u których podówczas sport był wprawdzie silniej rozwinięty, startują na Olympjadzie w barwach swego narodu, żądał tych samych praw i dla Polski, a spotkawszy się z odmową, zgłosił dla zademonstrowania swego stanowiska wystąpienie z „Verbandu”.

Krok ten zachwiał wprawdzie klub w swych podstawach, przyczynił się jednak, że „Verband” w późniejszym czasie zgodził się na powstanie Polskiego Związku piłki nożnej, a w r. 1914 głównie za inicjatywą Czarnych miał powstać Polski Związek lekkoatletyczny.

Przyszedł znamienity rok 1914, który wykazał, że młodzież klubową wychowało się nacionalnie. Z jakim zapamiętaniem, z jakimi nadziejami wstępowała ta kochana młodzież do Legionów! Któremu brakło odznaki klubowej, przychodził do klubu z prośbą o nią, niech ogół społeczeństwa wie, że tam gdzie będzie walka o „Niepodległość” Czarni będą w pierwszych szeregach. Poszli w bój nie tylko ci „starsi”, jak Henek Bilor, Tadzik Kowalski, Zbyszek Laskownicki, Kopeć, Zbozył i wielu, wielu innych, ale i „młodszy” z IV i dotychczas drużyn, Staszek Kopeć, Adaś Winnicki, Włacek Steinhaus i t. d. (wyliczyć wszystkich trudno, byłby za długi rejestr), którym ciężko jeszcze było broń unieść.

Poszli na wojenkę o „Polskę” i niejedni nie wrótki, złożywszy swe młode życie w ofiarze Ojczyźnie, pozostał za nimi nieukoiony żal, lecz świetlane ich postacie pozostają w pamięci klubu i przekazane zostaną następcom jako wzór polskiego sportowca.

Obrona Lwowa najdotkliwiej dotknęła Czarnych z powodu bohaterkiej śmierci Kaweckiego, długoletniego kierownika sekcji lekkoatletycznej i Wudkiewiczza, mistrza w chodziu. Wojna z bolszewikami a specjalnie Zadwórce pochłonęło wiele młodych klubowców. Klub „Czarni” zadanie swe spełnił, może się też poszczycić, że poza sportową pracą kierował młodzieżą w należyty sposób i życzymy, by nadal wychowywał młodzież na użytek Ojczyzny, ku chlubie i miłowanego przez niej klubu.

Dr. Henryk Lancza.

## NOWY KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDN.

HOUSTON, 28. 6. (Pat.) Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Konwentu demokratycznego członek Izby reprezentantów Crisp zaproponował sen. Waltera Georgea na kandydata prezydenta Stanów Zjedn. Ameryki północnej. Natomiast Franklin Roosevelt zaproponował nominację gubernatora N. Yorku (Smitha). Mowa Roosenwelta wywołała burliwą owację. Powszechnie uważają, że szanse Smitha są najlepsze.

# Widmo kryzysu w Stanach Zjednoczonych

**Wzrost bezrobocia. — Racjonalizacja jedna z przyczyn bezrobocia. — Po siedmiu latach tłustych.**

Od lat już nie oglądano w Stanach Zjednoczonych bezrobocia w takich rozmiarach, jak obecnie. Nigdy jeszcze od r. 1921 nie było przed biurami pośrednictwa pracy takich tłumów, jak teraz, gdy już o 1-ej w nocy ustawiają się bezrobotni w ogonku przed drzwiami biura, by zdobyć pierwsze miejsca z godziną rozpoczęcia czynności rejestracyjnych. Tak jest w New Yorku, ale to samo dzieje się w Filadelfji, Chicago, w Cincinnati, w Detroit etc.

Olbrzymia armia bezrobotnych sięga według obliczeń jednych cyfry 6 milionów, wedle skromniejszych szacowań innych — 4 milionów.

Jak bezrobocie wyrastało? W styczniu r. 1925 obliczano liczbę bezrobotnych na milion zgórą. W ciągu trzech lat zatem liczba bezrobotnych wzrosła o 20 proc., skoro w 1925 wynosiła 4 proc., jeśli przyjmujemy ilość ogólną pracujących w przemyśle i handlu za 25 milionów ludzi.

Co uważane jest za główną przyczynę szerzącego się tak gwałtownie bezrobocia w okresie ogólnego dobrobytu i kwitnącego stanu finansów oraz przemysłu?

Sprawozdania urzędowe wymieniają m. in. wielkie katastrofy, które nawiedziły ostatnio stany Texas, oraz Missisipi, dalej złą sytuację w przemyśle włókienniczym, oraz kryzys w przemyśle obuwanym w Massachusetts, jak również zamknięcie przez pewien czas wielkich zakładów, n. p. fa-

bryk Forda w Detroit, które nie pracowały przez cały rok. Poza tem wymienia się też złą konjunkturę, jako jedną z przyczyn. — Jako jedną z głównych przyczyn wzrostu bezrobocia przytaczają racjonalizację.

Postępy racjonalizacji w przemyśle i w handlu amerykańskim wpłynęły istotnie na znaczne zmniejszenie zapotrzebowania rąk roboczych. W przemyśle automobilowym każdy robotnik produkuje obecnie 11.5 jednostek rocznie w stosunku do 7.2 produkowanych w r. 1913. W okresie od 1923 do 1925 roku wzrosła wydajność produkcji w przemyśle naftowym o 84 proc. wówczas, gdy ilość robotników zmniejszyła się o 5 proc. W przemyśle tytoniowym produkcja wzrosła o 53 proc., liczba zaś robotników zmniejszyła się o 13 proc. To samo dzieje się w innych gałęziach przemysłu.

Poza tem jednak jako jedną z przyczyn jest rozpowszechniona w Stanach od r. 1921 iluzja o wiecznej trwałości dobrobytu i rozkwitu, która przyczyniła się do posuwania ponad wszelką miarę i konsumpcji i produkcji w kraju. Po siedmiu tłustych latach produkcji i forsowanej często sztucznie konsumpcji przyszedł chudy okres spadku konsumpcji z jednej strony — nadprodukcji z drugiej. Stąd kryzys, a raczej początek kryzysu ekonomicznego w Stanach, którego najwyraźniejszym przejawem jest bezrobocie, obejmujące bezmała 25 proc. pracujących w tym kraju.

## Mąka i chleb nieco potaniały.

Magistrat wydał nową taryfę na mąkę, i pieczywo, obowiązującą od 30 bm. Od dnia tego na leży płać na 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc. i poniżej tego procentu w młynie 88 gr., u hurtownika 89 gr., w sprzedaży detalicznej 98 gr., za 1 kg. mąki pszennej 50 proc. w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 78 gr., w sprzedaży detalicznej 86 gr., za 1 kg. mąki żytniej 65 proc. w młynie lub u hurtownika 68 gr. Pieczywo. 1 kg. chleba z mąki żyt. ciemnej z dod. 25 proc. mąki psz. w piekarni z dostawą do sklepu 46 gr., w sklepie lub na straganie kosztuje 48 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 65 proc. w pie-

karni z dostawą do sklepu 63 gr., w sklepie lub na straganie 65 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem i na drożdżach (25 części mąki pszennej 50 proc. i 75 części mąki żytniej 65 proc.) w piekarni z dostawą do sklepu 70 gr. w sklepie lub na straganie 72 gr., 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 4 i pół gr., w sklepie lub na straganie 5 gr., 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z mąki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 18 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr.

## Uroczysta Akademia w wigilię „Dnia Kobiet“ w Drohobyczu

Drohobycz, 26 czerwca.

Solidaryzując się z proletariatem całej Polski w hasłach i żądaniach, których urzeczywistnienie wjedzie nas do lepszej przyszłości, urządziła dnia 16 czerwca Organizacja Kobiet w Drohobyczu tj. w wigilię „Dnia Kobiet“ Uroczystą Akademię przy szczerze wypełnionych 2 salach na kolonii robotniczej „Polmju“ z następnym porządkiem:

1. Orkiestra mandolinistów odegrała 2 utwory Chopina,

2. Tow. przew. Kalamanowa, zagajając Akademię, powitała w serdecznych słowach tow. sen. D. Kłuszyńską i delegatki z Borysławia,

3. Tow. Kłuszyńska w przepięknym przemówieniu nakreśliła życie dawnej a obecnej kobiety — wzywając do wytrwania w żmudnej pracy organizacyjnej i nawołując towarzyszek do masowej organizacji.

Zebrani towarzyszek i towarzysze nagrodzili to przemówienie hucznymi oklaskami.

4. „Wędrowka“ O. M. Zukowskiego, śpiew duet sopranowo-tenorowy, odśpiewali tw. W. Kalamanowa i T. Kalaman.

5. Tow. Zandrowiczówna oddeklamowała wiersz Konopnickiej „Do kobiety“.

6. „Dumka Litewska“ O. M. Zukowskiego, solo tenorowe odśpiewał Tadeusz Kalman.

7. Niemcowówna F. oddeklamowała wiersz Rodziewiczówny „Męczennica“.

8. Kółko amatorskie w Polmju, odegrało 2 akt. operetkę p. t. „Przybłęda“ Hip. Ziółka, z muzyką St. Wrońskiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, rozpoczęła się ochocza i serdeczna zabawa z tańcami i śpiewami, trwająca prawie do rana.

Rano następnego dnia tj. 17 czerwca br. wyjechały nasze towarzyszeki ze Sztandarem, w towarzystwie tow. sen. Kłuszyńskiej w liczbie 50 do Borysławia na Wiec i na obchód „Dnia Kobiet“ tamże.

„Dzień Kobiet“ w Stryju urządziła wyjącznie Sekcja Kobiet P. P. S., a nie T. U. R., jak podała odnośna korespondencja.

Za Sekcję Kobiet P. P. S.:  
Sekretarka: **Handlerowa** Przew.: **Mederowa.**

## Wyrok na Hatvany'ego.

BUDAPESZT. 28. 6. W procesie emigranta węgierskiego Hatvany'ego, o którego sensacyjnej obronie, wygłoszonej przez prokuratora królewskiego, donosiliśmy wczoraj, zapadł wczoraj wyrok, skazujący go za zbrodnie oczerniania narodu na 1 i pół roku więzienia i 150.000 pengő grzywny oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Wyrok kurji królewskiej można uważać za łagodny w stosunku do wyroków poprzednich instancji (7 i 4 lat więzienia), był mimo to niespodzianką dla publiczności, która po mowie prokuratora, domagającej się przebaczenia dla oskarżonego, spodziewała się jego uwolnienia.

## Gabinet niem. jeszcze nie został utworzony.

BERLIN, 28. 6. (Pat.) Rokowania posła Müllera w dalszym ciągu nie dały jeszcze żadnego wyniku. Po wczorajszej audjencji u Prezydenta Hindenburga poseł Müller zakomunikował przedstawięłom centrum opinię prezydenta i po porozumieniu się ze swoją frakcją oraz z posłem Hilferdingiem, któremu już zaproponowano tekę ministerstwa skarbu, zaoferował centrowcom tekę ministerstwa skarbu jako resort polityczny. Przedstawiciele centrum odpowiedzieli jednak posłowi Müllerowi, że teki skarbu nie przyjmą i że żądają dla siebie w dalszym ciągu teki ministerstwa spraw wewnętrznych, komunikacji i terenów okupowanych. Dzięki temu noc wczorajsza nie przyniosła żadnych postępów. Poseł Müller dzisiaj rano będzie na audjencji u prezydenta Hindenburga. Prasa berlińska spodziewa się, że Müller złoży podczas tej audjencji na ręce prezydenta swą dymisję, o ile w ostatniej chwili nie dojdzie jeszcze do jakiegoś kompromisu z centrum.

## Bestjalskie zamordowanie starca - domokrażcy.

75-letni Abraham Kupferschmid, zam. w Dzikowie, wczoraj udał się do Strzyżowa, pow. lubaczewskiego, w celu poczynienia różnych zakupów. Tam udał się on do zagrody gospodarza Mikołaja Mycy, gdzie stojąc na podwórzu, zaczął wołać „kupuję stare szmaty“. Słyszac to zięć Mycy, Jurko Zadorożny, wyszedł z domu i wezwał domokrażcę do opuszczenia zagrody. Kupferschmid, będąc głuchy ze starości, w dalszym ciągu molestował Zadorożnego o stare szmaty. Ten porzytowany natręctwem starca zamierzył się by uderzyć Kupferschmida. Gdy zaatakowany uchylił głowę, Zadorożny z rozmachu zbił szybę w oknie. To wyprowadziło z równowagi brutala, który porwał stojącą przy drzwiach motykę, którą uderzył kilkakrotnie starca po głowie. Nieszczęsny upadł na ziemię z rozplataną czaszką i zmarł na miejscu.

Zbrodniarza aresztowała policja i odstawiła do sądu.

## MUNDURY DLA DOZORCÓW WIEZIENNYCH.

WARSZAWA, 28. 6. (AW). Depart. Karny Min. Sprawiedliwości wprowadził umundurowanie dla personalu kobiecego służby więziennej. Kobiety straży więziennej nosić będą takie same mundury jak strażnicy więzienni.

## Ze sportu.

REWJA BOKSU I CIĘŻKIEJ ATLETYKI. Klub im. Zbyszka Cyganiewicza komunikuje, że w dniach 29. i 30. czerwca oraz 1. lipca (piątek, sobota, niedziela), uczęszcza na Ringu w restauracji ogrodu im. Kościuszki wewnątrzno klubowe zawody bokserskie, zapasy i dzwiganie ciężarów, z udziałem znanych wielokrotnych mistrzów okręgu i Polski.

Początek każdego dnia wczorajem o godz. 7-mej. Muzyka wojskowa — wstęp wolny.

## Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE KOMITETU OBWODOWEGO PPS. WSCH. MAŁOPOLSKI. W niedzielę, 8. lipca o godz. 10-tej rano odędzie się we Lwowie posiedzenie Komitetu obwodowego P. P. S. zwołane dla omówienia szeregu ważnych spraw, między innymi sprawy urządzenia szeregu wieców posełskich w obwodzie.

Blizsze szczegóły podane zostaną w zaproszeniach imiennych. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Za Sekretariat obwod. **B. Skajak.**

KOMITET DZIELNICOWY P. P. S. ZIELONA — LYCZAKÓW zwołuje posiedzenie Zarządu na dzień 29. b. m. o godzinie 11-tej przedpołudniem w lokalu przy ul. Zielonej l. 7. na które zaprasza: tow. tow.: dr. Elstera, Gutterwila, Pałuka, Andreaszkową, Małka i Laskowskiego.

**Moskatuk, sekr.** **Mycfowlcz, przew.**

SEKRETARJAT P. P. S. W STRYJU przy ulicy Hona, naprzeciw kawiarni wiedeńskiej — urządzuje od dnia 24. czerwca b. r. codziennie od godz. 5-tej do 6-tej wieczorem.



# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 29 czerwca

**LWOWSKI KLUB SZACHISTÓW** (Kawiarnia Centralna, pl. Hałicki 7) zawiadamia P. T. Członków i Przyjaciół, że mistrz Polski p. Przepiórka wraz z prezesami Związków pp. Domostawskim i Rosenblattem przybędą do Lwowa w piątek 29. b. m. rano i będą gośćmi Klubu przez piątek i sobotę, w którym to dniu odbędzie się gra zbiorowa (simultan) Mistrza Przepiórki.

Prezycja wszystkich Klubów Szachowych jako też goście wprowadzeni będą mile widziani.

**Z POWODU ŚWIĘTA** następnym numer „Dziennika Ludowego“ ukaże się w niedzielę o zwykłej porze.

**KOMISARZ RZĄDU JAN STRZELECKI** rozpoczyna z dnem 30. b. m. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie — podczas jego nieobecności we Lwowie — 1-szy zastępca Komisarza Rządu prof. dr. Maksymilian Matakiewicz.

**ZE WZGLĘDU TECHNICZNEJ NATURY** nie umieściliśmy 'dalszego ciągu odczytu tow. posła H. Diamana na temat: „Zmierzch kapitalizmu“. — Do końca sprawy odwołania z tego odczytu podamy w następnym numerze.

**TOW. DZIECI NA WIEŚ.** Wyjazd kolonij: Do Starej Soli i Starej Ropy 1. lipca o godz. 14'40; do Dobromila 1. lipca o godz. 14'15 (chłopcy i dziewczęta). Do Odrzykonja kolonja Szkół zawodowych dokształcających żeńskich 6. lipca. Kolonja lecznicza do Rabki 1. lipca o godz. 23'15 via Kraków. Kolonja żeńska i męska do Turki 3. lipca o godz. 14'40.

Drugie serje: do Starej Soli i Starej Ropy 31-go lipca o godz. 14'40, do Dobromila 31-go lipca o godz. 14'15.

Dyrekcje Szkół Powszechnych otrzymały wskazania do której kolonji ich dzieci zostały przydzielone. Zbiórka na dworcu z reguły na godzinę przed odjazdem kolonij.

**„SPECJALIŚCI“ OD MASZYN DO PISANIA POD OPIEKĄ POLICJI.** W ostatnim czasie skradziono we Lwowie znaczną ilość maszyn do pisania. Przez dłuższy czas nie można było wykryć „specjalistów“ od tego towaru, dopiero w ostatnich dniach przypadkowo udało się aresztować włamywaczy. Są to: Karol Maliczek, pochodzący z Wiednia, Izaak Finkelstein i Kiselstein i Józef Ładkowski, którzy w śledztwie przyznali się do winy i podali adresy odbiorców skradzionych maszyn. Wedle tych wskazówek odzyskano skradzione maszyny w Tarnopolu, w Krzemieńcu, Radziwiłłowie, we Lwowie i w Warszawie. Maszyny te były skradzione na szkodę Fr. Niewczyka, fabryki tutek „Wisła“, „Altey“ i „Włóknopol“. Dwie maszyny, a to marki Remington i Jost, nie zostały narazie agnoskowane przez poszkodowanych właścicieli.

**NAGŁY ZGON.** Wanda Malicka, żona pomocnika murarskiego, zam. przy ul. Żółkiewskiej 1. 143, zmarła nagle na uwar sercowy.

**ZAGINIONA.** Anna Szenkel, zam. przy ul. Szumiańskich 1. 9, doniosła policji, że 18-letnia córka jej Elza Frondówna, uczennica szkoły handlowej, dnia 24. bm. wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.

**WYSTĘP NOZOWCA.** Michał Baran, zam. w Kleparowie, napadł w ul. Weteranów na Stanisława Bodzińskiego i zranił go nożem w rękę. Powiadomiona o tem policja aresztowała nożowca.

**ZEGAREK I TECZKA.** W depozycje policyjnym znajduje się damski zegarek branzoletkowy (double) marki „Siglib Watch“, który dotychczas nikt nie agnoskował.

W wozie tramwajowym zgubioną została teczka z akcjami i dolarówkami, przedstawiającymi wartość około 3.000 zł. Właściciel jej daje 50 procent nagrody za zwrot znalezionej teczki.

**OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE.** Komenda miasta podaje do publicznej wiadomości, że 2, 4, 5, 7, 9, 11, 12, 14, 16, 18, 19, 21, 23, 25, 26, 28, i 30. lipca b. r. odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ostre strzelanie.

Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

**DOLINIARZ I NABYWCA „SIKORY“ DOSTALI SIĘ W RĘCE POLICJI.** Przed paru dniami skradziono złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 45 dolarów na szkodę Edwarda Münzera. Policja ustaliła, że kradzież tę popełnił Grzegorz Senyszyn, który sprzedał skradzioną „sikorę“ Józefowi Hemerowi, właścicielowi sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Grodeckiej 1. 34. Doliniarza tego wraz z blatnikiem osadzono w areszcie.

## Szaleństwa automobilistów nie ustają.

Wczoraj przedpołudniem jakiś kierowca w szalonym pedzie wjechał na chodnik obok cukierni Piłotaja w ul. Łyczakowskiej przyczem zawadził o latarnię. Wskutek silnego uderzenia, latarnia została zwalona i przełamana na pół. Przechodzący chodnikiem profesor gimn. dr. Hipolit Kolessa został ugodzony upadającym słupem latarnianym i doznał złamania lewej nogi. Właściciel auta odjechał szybko z miejsca wypadku, nie troszcząc się o swą ofiarę. Nie ujdzie to mu jednak bezkarnie, gdyż policja ustaliła numer auta.

Na miejsce wypadku przybył lekarz Po-

gotowia rat., który polecił odwieźć ofiarę rozwydrzenia do szpitala.

W tej samej ulicy auto nr. 7134 potrafiło jadącego na rowerze stolarza, Emila Kowalskiego, który, upadłszy, doznał licznych obrażeń, przytem rower został zupełnie połamany.

Michał Januszczyk, druciaż, którego przejechało auto na pl. Akademickim, zmarł w szpitalu wskutek doznanych obrażeń. — Sprawcą wypadku był wyrostek Paweł Pohoryllec, który, jak to podawaliśmy, zwolnił hamulec i spowodował sloczenie się auta z góry na ul. Mochnackiego.

**ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE.** Jan Biłk, zam. w Lewandówce, dokonał włamania i okradzenia sklepu korzennego Majera Pundyka przy ul. Kleparowskiej 1. 10. Policja „przycapiła“ jednak włamywacza, przyczem część łupu udało mu odebrać.

Aresztowany przed kilku dniami dezertor Naftali Zweiling został odstawiony do więzienia wojskowego. Ustalono, że dokonał on kradzieży na szkodę J. Messinga, zam. przy ul. Kotlarskiej, Adolfa Ecka, zam. przy ul. Stonecznej i Ewy Herman, zam. przy ul. Krasickich.

Jakóba Grünera osadzono w areszcie za usiłowane włamanie do mieszkania Marji Magtej, przy ul. Konopnickiej 1. 14.

Aleksandra Dydiuka aresztowano za usiłowaną kradzież towarów z wystawy sklepowej na szkodę M. Eichlera przy pl. Marjackim.

**WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI.** Jakiś nisko wlaży wczoraj w nocy przez otwarte okno do mieszkania Juliusza Krajewskiego przy ul. Wierzbowej 1. 8, gdzie skradł garderobę, wartości 500 zł.

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania dr. Wiesnera przy ul. Asnyka 1. 8 i Marji Pakowej przy ul. Szeptelińskiej 1. 28 skąd skradli bieliznę i garderobę nieustalonej narazie wartości.

## Literatura, nauka i sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek o 7'30 „Turandot“ — występ Teatru krakowskiego.

Sobota o 7'30 „Turandot“.

Niedziela o 7'30 „Turandot“.

—::—

### REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Piątek: „Moryc“ — występy Teatru warszawskiego: „Qui-Pro-Quo“.

Sobota: „Moryc“ — występy Teatru warszawskiego: „Qui-Pro-Quo“.

—::—

### REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOPERNIK: „Czerwonoskóry Gentleman“ oraz „Królowa Piątej Ulicy“.

MARYSIENKA: „Czerwonoskóry Gentleman“ oraz „Królowa Piątej Ulicy“.

APOLLO: „Bitwa pod Skagerak“.

LEW: „Lekka Izabela“.

PALACE: „Panienka z kasy Nr. 12“.

FATAMORGANA: „Zew krwi“ i „Carscy książęta“.

AVENUE: „Raj na ziemi“.

CASINO: „Ci, którym kochać nie wolno“.

CHIMERA: „Lowca posagu“.

„BAJKA“: „Pat, Patachon i wieloryb“.

GRAZYNA: „Hotel Imperjal“.

—::—

**GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU KRAKOWSKIEGO** rozpoczynają się w dniu dzisiejszym na scenie Teatru Wielkiego premierą chińskiej baśni commedia dell'arte Carla Gozziego „Turandot“. Inscenizacja i reżyserja dyr. Nowakowskiego. Obsada w osobach pp.: Granowskiej, Hańskiej, (rola tytułowa), Niedźwieckiej, Osuchowskiej, Zalewskiej, Karczewskiego, Komornickiego, Leliwy Lubiakowskiego, Neubelta, Surzyńskiego, Żurawskiego, Zelwerowiczowej, Zimbińskiego. „Turandot“ powtórzony będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia.

**DZIS (PREMJERA W DOMU NARODNYM** z udziałem Rudolfa Zastawskiego. W myśl zapowiedzi odbędzie się dziś w piątek o godz. 8'15 wiecz. premiera sztuki „Towje mleczarz“ z Rudolfem Zastawskim, jednym z najlepszych aktorów żyd. w roli tytułowej. Nowa reżyserja tej sztuki dotąd we Lwowie nieznana, własne dekoracje. Doskonały zespół aktorski. Zniżki ważne, do nabycia u dr. Münzera, ul. Krasickich 10.

## Sądy pracy.

Wprowadzenie w życie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca br. o sądach pracy wymaga szeregu rozporządzeń wykonawczych ministrów: sprawiedliwości, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu.

Prace przygotowawcze do wydania tych rozporządzeń są już w toku; przewidywane jest wydanie rozporządzenia o powoływaniu ławników do udziału w posiedzeniach sądów pracy, oraz sądów okręgowych, o djetach i kosztach przejazdu ławników oraz o przekształceniu dotychczasowych sądów przemysłowych w Krakowie, Lwowie i Białymostku na sądy pracy.

## Z sali koncertowej.

### Występ Rosyjskiego Zespołu Bałajkowego.

We wtorek koncertował w sali Twa Muzycznego, rosyjski zespół bałajkowy. Na program wieczoru złożył się cały szereg pieśni z lekkich utworów, nawskróś lirycznych, z których kilka jest ogólnie znanych. Wieczór udał się niewątpliwie i pozostawił miłe i „rozzewniające“ wrażenie, wśród licznie zebranej publiczności, u której pierwiastek sentymentalizmu zajmuje jeszcze poważne stanowisko. Z całego szeregu pieśni najwięcej okłasków zbierały „Dola“ (pieśń rosyjskiego skazańca), „Dubinuszka“ (pieśń nadwołżańskich burłaków) i elegja „Nie kuś mnie“.

## Kaszel -- Chrypka Zakatarzenie gardła i oskrzeli

leczą

## Tabletki „EMS“ Magistra Klawe

które dzięki specjalnym sposobom przyrządzania (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie roztwór możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej. — Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji.

## Z Doliny.

W Dolinie odbyła się wczoraj konferencja między robotnikami przemysłu drzewnego a pracodawcami przy współudziale sekr. obw. tow. Kusznira. Nie doprowadziła ona jednak do porozumienia, lecz przeciwnie wobec nieprzejednanego stanowiska pracodawców wobec instytucji klasowych związków zawodowych, proklamowano strejk na poniedziałek, dnia 2. lipca.

Panowie pracodawcy reprezentanci wielkiego kapitału angielskiego, niemieckiego i czeskiego, przyznali, że płace robotnicze są minimalne i żądania ich minimalne, ale uznawać Rady Zw. Zaw. nie chcą. A więc rozbił rokowania z powodów politycznych. Na wypadek wybuchu strejku weźmie w nim udział 6 tysięcy robotników.

## Z ruchu robotniczego.

**BACZNOŚĆ MURARZY!** W piątek, 29. bm. zgromadzenie murarzy. 1) Dalsze obrady na temat: „Sądy Pracy“. Referuje tow. dr. Herschtahl. 2) Sprawa cenikowa.

Towarzysze jawcie się licznie. Sprawa nader ważna.

S. Beonarski.

Na stronie 11. 1 egzemplarz zwykły za tekstem  
15. Nadrukano Zł. — 40, w tekście Zł. — 70.

## OGŁOSZENIA

Na 1-oj str. Zł. — 80. Drobnie ogł. za słowo Zł. — 20.  
Komunikaty Zł. — 55, domagające się 22% więcej.

**POKOSTY, LAKIERY, FARBY  
i PAPĘ najtaniej tylko we firmie**

**Alojzy Hübner, Rynek 38.**

## Komunikaty.

WYSTAWA ROBOT KOBIECYCH, uczenie pierwszego miejskiego kursu praktycznego, trwa jeszcze tylko przez dziś do godziny 7-mej wieczór w szkole św. Anny, żeńskiej, na II. piętrze.

OSTATECZNE ZEBRANIE W SPRAWIE KOLONJI LETNICH dla dzieci robotniczych odbędzie się dnia 2. lipca (w poniedziałek) o godz. 18'30 w sali Rynek 8. Na zebranie to zaprasza się wszystkie gospodynie, które zostały zaangażowane dla kolonji, przyczem zwraca się uwagę, ażeby gospodynie przyniosły cały materiał (sprzęty, rachunki i t. d.) w sprawie dotyczącej kolonji.

Stanisław Zakrzewski.

ORG. MŁODZ. T. U. R. W piątek, 29. b. m. odbędzie się o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu T. U. R., Rynek 8, I. p. posiedzenie referentów, na które zaprasza Komitet Wykonawczy Org. Młodz. T. U. R. tow.: Teżyckiego, Górskiego, Salamanara, Lewulisa, Lauferówną, Hiessa, Olejnika, Fotę, Kuronia, Lyszczarczyka, Gartenberga i Piastana.

Za Kom. Wyk. Haucha, sekr.

## Z ruchu zawodowego.

ROBOTNICZY GISERZY METALOWI! Z powodu akcji strejkowej omijacie Lwów aż do odwołania.

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY KUŚNIERSCY! Z powodu strejku w firmie kuśnierskiej Bracia Bank, ul. Zielona 53, prosimy omijać Lwów i tę pracownię aż do odwołania, gdyż stoimy w walce o regulację płacy i pracy.

BACZNOŚĆ KAFLARZE! Z powodu akcji cennikowej uprasza się Towarzyszy, tak zorganizowanych jakoteż nie należących do Związku o omijanie Lwowa aż do odwołania.

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY BUDOWLANI! W sobotę, 30. b. m. w lokalu Kaflarzy przy ul. Zielonej 1. 7 o godz. 7-mej wieczór odbędzie się narada w sprawie wyboru centralnego sekretarza na okręg Lwów, na które to posiedzenie zaprasza się wszystkich przewodniczących lokalnych organizacji.

Za Zarząd Centralny: Mgdłowicz.

KONFERENCJA DELEGATOW ROBOTNIKOW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W WOJEW. STANISŁAWOWSKIM. W niedzielę, 1. lipca, o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w sali ZZK. w Stanisławowie konferencja delegatów robotniczych z tartaków, z porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Konieczność unormowania stosunków w przemyśle drzewnym (tartacznym), 3) Wnioski do 2-go pkt.

Na konferencję zaproszono pp. ministrów Pracy, Przemysłu i Skarbu, oraz p. Głównego Inspektora Pracy.

## OGŁOSZENIA.

JAN STAROŚCIAK-WALECZNY

## CZERWONE, ŻÓLTE, BIAŁE KATY

Przygody Polaka wśród bolszewików. Autor podaje nowe szczegóły o działalności **Prof. F. A. Ossendowskiego** oraz wstrząsające, dotychczas nie publikowane szczegóły okrucieństw czerwonych, żółtych i białych, a także opisy krain, nieznanych w naszej literaturze. — Cena tej arcyciekawej książki wynosi tylko Zł. 2'75. — — Do nabycia w

**KSIĘGARNI LUDOWEJ**

Lwów, ul. Szajnochy 2.

**Ochronne OKULARY** przeciw prochu i słońcu w oprawie imitacja rogu po zł. 3 50 dla reklamy sprzedaje **OPTYK SILBER**, Lwów ulica **Kilińskiego 1.**

**Zgubioną** książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sanok, na nazwisko Miciaszek Juljan ur. w r. 1901 unieważnia się.

**SUKNIE** jedw. i ogrodowe, Szlafroki, Spodniczki z własnych i powierzonych materiałów. **Wytwórnia sukien damskich, Bolmów 7.** Ceny b. niskie, bo wchód przez sień.



Na najdogodniejszych warunkach

## ROWERY -- GRAMOFONY

**PŁYTY** we wielkim wyborze — **FOTBALE** — **BUTY FOTBALOWE** — **DRESY** — **WSZELKIE CZĘŚCI ROWEROWE**

poleca po cenach ściśle gotówkowych — znana firma **„SYRENA”**

Lwów, **KAZIMIERZOWSKA 13**, Tel. 53 16.

## URZĄDZENIA

**SKLEPOWE -- BIUROWE  
MAGAZYNOWE**

wykonuje solidnie po cenach przystępnych

**PRACOWNIA STOLARSKA  
JAN TURUS  
LWÓW, SYKSTUSKA 30.**



# PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg

## na budowę kolonji mieszkaniowej

na Polesiu Konstantynowskim w Łodzi, składającej się z trzypiętrowych kamienic mieszkalnych o łącznej pojemności około 400.000 mtr. sześć. (około czterystu tysięcy metrów sześciennych).

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskimi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 25 czerwca 1928 roku „Warunkom przetargu”, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, plac Wolności nr. 14, pokój nr. 52, do dnia 16 (szesnastego) lipca 1928 roku włącznie do godz. 13 w kopertach podwójnych, załakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 16 lipca 1928 roku, na budowę kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim” i podaniem nazwy oferującej firmy i jej adresem z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty, powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi

Łódź, dnia 27 czerwca 1928 roku.

w wysokości 3 proc. (trzech procent) oterowanej sumy w gotówce lub w papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2), 3) i 4) § 1-go Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu ustalonej w tym Okólniku.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu, tj. dnia 16 (szesnastego) lipca 1928 roku o godz. 13-tej w sali posiedzeń Magistratu przy placu Wolności nr. 14, pokój nr. 24.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy, odbitki poszczególnych typów mieszkań, plan, ilustrujący rezultaty badania gruntu, można otrzymywać codziennie od dnia 2 (drugiego) lipca 1928 roku w godz. biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 52 za opłatą zł. 25.— Tamże są do przejrzania plany policyjno-budowlane kolonji.

**MAGISTRAT m. ŁODZI.**